

# KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

## Doniosłe uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA (Pat) — W sobotę dn. 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Marjana Kościłkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

### Projekt amnestji

Przestępstwa polityczne zostały potraktowane znacznie łagodniej od kryminalnych

MUZEUUM W BELWEDERZE.

Rada Ministrów przyjęła projekt o utworzeniu muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

Na mocy tej ustawy Belweder — sie dziba, miejsce pracy i zgonu Józefa Piłsudskiego, uznana zostaje za przybytek narodowy. Pałac Belwederski w Warszawie wraz z otaczającym go dziedzińcem i częścią parku będzie oddany w zarząd i wieczyste użytkowanie „Muzeum J. Piłsudskiego w Belwederze“, z obowiązkiem pieczy nad nim i przechowania go dla potomności w stanie niena ruszonym.

Opiekę i nadzór nad „Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze“ sprawować będzie minister spraw wojskowych. Jego organem doradczym w tym zakresie będzie Rada Muzeum.

Podział parku belwederskiego na część przeznaczoną dla muzeum oraz na część, która przylączona zostanie do parku łańcuchowego ustalił prezes rady ministrów w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych.

AMNESTJA.

Celem upamiętnienia wprowadzenia w życie nowej ustawy konstytucyjnej, rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o amnestji. (Projekt ten podajemy na innem miejscu w relacji naszego korespondenta z Warszawy Red.).

MUZULMANI I KARAIMI.

W dalszym ciągu obrad rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o stosunku państwa do muzulmańskiego związku religijnego, oraz projekt ustawy o stosunku państwa do karaimeńskiego związku religijnego.

Oba projekty ustaw zarówno, jak projekty statutów tych związków, uwzględniają potrzeby wyznań muzulmańskiego oraz karaimeńskiego, opierając się o postulaty prawodawstwa polskiego w dziedzinie wyznaniowej.

LIKWIDACJA KASY PRZEZORNOSCI KOLEJOWCÓW.

Pozatem rada ministrów przyjęła projekt ustawy i likwidacji tymczasowej Kasy Przewozności Pracowników Kolei Państwowych Polskich w b. zaborku rosyjskim. Na podstawie obowiązujących przepisów emerytalnych pracowników kolejowi, należący do tej kasy, uzyskali zaliczenie do wysługi emerytalnej okresu członkostwa kasy. Projekt powyższej ustawy ma więc na celu zalegalizowanie faktycznie istniejącego stanu rzeczy.

OBNIŻKA STAWEK UBEZPIECZENIOWYCH.

Skolei rada ministrów uchwaliła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z maja 1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o powszechnym zakładzie ubezpieczeń wzajemnych. Dekret ten ma na celu umożliwienie obniżki, istniejących wymiarów przy ubezpieczeniu przymusowym od ognia. Zarządzenia, które zostaną na podstawie omawianego dekretu wydane, zmniejszą obciążenia rolnictwa o ok. 5 milionów zł. rocznie. SZCZEGÓLNE DUŻE ULGI PRZEWIADZANE SĄ DLA WOJEWÓDZTW WSCHODNICH.

Wezorem Rada Ministrów pod przewodnictwem premiera Kościłkowskiego uchwaliła projekt ustawy o amnestji.

Projekt przewiduje zwolnienie od kary za przestępstwa popełnione przed 11 listopada r. b. W projekcie tym przestępstwa popełnione z pobudek politycznych potraktowane zostały znacznie łagodniej, niż zwykle przestępstwa kryminalne.

I tak — przestępcy polityczni skazani na karę pozbawienia wolności w rozmiarze nie wyżej 1 roku zwolnieni zostają całkowicie od kary. Do połowy zaś zostaje obniżona kara tym przestępcem politycznym, którzy zostali pozbawieni wolności na okres od 1 roku do

5 lat. Wreszcie ostatnią grupę przestępców polit. stanowią ci, którzy otrzymali karę powyżej 5 lat, lecz nie ponad 10 lat. Tej ostatniej grupie kara zostaje zmniejszona o 1/3.

W przeciwieństwie do przestępców politycznych, z dobrodziejstw amnestji mogą korzystać przestępcy kryminalni w znacznie węższym zakresie. Całkowicie darowanie kary otrzymają ci, którzy zostali pozbawieni wolności nie wyżej 6 mies. Do połowy zostaje złagodzona kara pozbawienia wolności orzeczona w rozmiarze powyżej 6 miesięcy, lecz nie ponad 3 lata. Przestępcy kryminalni, którzy skazani zostali na 3 do 5 lat zostają zwolnieni od 1/3 kary.

Z dobrodziejstw amnestji wyłączone są przestępstwa przeciw głosowaniu w sprawach publicznych, fałszerstwa pieniężne i znaków państw., stręczenia do nierządu, czerpania zysków z nierządu, zniesławienia popełnione w druku, przestępstwa dokonane przez urzędników i funkcjonariuszy instytucji państwowych natury materialnej, przestępstwa z tytułu wystawiania czeków bez pokrycia i przestępstwa przeciw bezpieczeństwu państwa.

Pozatem z dobrodziejstw amnestji nie mogą korzystać ci, co uchylili się od wymiaru sprawiedliwości i opuścili granice Polski.

## Mussolini protestuje przeciwko zastosowaniu sankcji

Posiedzenie parlamentu faszystowskiego

RZYM (Pat) — Dziś o godz. 15-ej od było się uroczyste posiedzenie parlamentu faszystowskiego, które było pierwszym od czasu rozpoczęcia działań wojennych w Afryce Wschodn. Na wstępie deputowani, wezwani przez przewodniczącego hr. Ciano, złożyli na rzecz skarbu państwa swe złote medale, stanowiące specjalną oznakę członków parlamentu.

Następnie zabrał głos szef rządu, który wygłosił dłuższe przemówienie, za-

wierające m. in. odpowiedź na ostatnią mowę min. Hoare'a.

Zapowiedziawszy na wstępie, że w 365-ym dniu sankcyj naród włoski ożywił będzie tym samym duchem i tą samą siłą, co w pierwszym dniu oblężenia gospodarczego Mussolini stwierdził, że w ostatnich kilku godzinach zauważył się dala pewna poprawa atmosfery. Jednakże szef rządu włoskiego przestrzegł przed optymizmem, ponieważ narady rzeczoznawców nie mogą być uważane za rokowania.

Mussolini zaprzecza kategorycznie, jakoby przyjął sankcje dobrowolnie. Przeciwnie — protestował przeciwko nim jaknajbardziej stanowczo.

Skolei wspominając o Francji i Belgji, Mussolini oświadczył, iż naród włoski żywi sympatię dla rządów tych krajów, które zgłosiły zastrzeżenia przeciwko zastosowaniu art. 16 paktu. Nawiązując do mowy min. Hoare, Mussolini przyjął do wiadomości fakt, że Foreign Office pragnęłoby, by Włochy posiadały silny rząd, a więc rząd faszystowski. Lecz Włochy silne będą wówczas, gdy będą miały zapewnione ekspansję i bezpieczeństwo w Afryce wschodniej.

Naród włoski słucha słów mówionych pod jego adresem, ale patrzy na czyny, wiedząc, że na dzień 12 grudnia przygotowywane jest nałożenie embargo na naftę, co poważnie pogorszy sytuację.

Na zakończenie Mussolini oświadczył, że rozstrzygnięcie zatargu w Afryce wschodniej nastąpić może tylko przy zupełnym uznaniu Włochom praw na tem terytorjum i włoskich zagadnień bezpieczeństwa. W oczekiwaniu na to akcja będzie kontynuowana na terenie Afryki wschodniej, gdzie armja włoska i czarne koszuły wywalczą Włochom decydujące zwycięstwo.

WIZYTY AMBASADORÓW FRANCJI I ANGLJI U MUSSOLINIEGO.

RZYM (Pat) — Dzisiejsze wizyty ambasadorów W. Brytanji i Francji u Mussoliniego zwróciły wielką uwagę kół politycznych, które przypisują im wielkie znaczenie i uważają je za oznakę odprężenia.

## Izba deputowanych przyjęła ustawę w sprawie „lig faszystowskich“

PARYŻ (Pat) — Wczorajsze posiedzenie izby deputowanych skończyło się o godz. 2 min. 30 po przyjęciu trzech projektów ustaw zgłoszonych przez rząd.

Na mocy nowej ustawy minister spraw wewnętrznych może rozwiązać wszelkie stowarzyszenia, wywołujące zbrojne manifestacje uliczne, organizujące przysposobienie wojskowe bez pozwolenia ministra wojny lub które posiadająby charakter grup szturmowych i bojówek przez panującą w nich dyscyplinę, autorytet szefów, noszenie uniformów i emblematów.

Dekrety w sprawie lig ukażą się przed 31 grudnia.

Całość projektu przyjęła izba po dyskusji 408 głosami przeciwko 169.

## NA FRONTACH ETJOPJI

WARSZAWA. (Pat.) Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich, P. A. T. podaje komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dn. 7 grudnia r. b.:

WOJSKA WŁOSKIE ZAJĘŁY ABBI-ADDI.

Na froncie północnym w Tembienie wojska włoskie zajęły Abbi-Addi, uważane za główne miasto tego rejonu. Pozatem toczyły się tylko drobne walki.

SZPITAL ZBURZONY PRZEZ BOMBY.

Najważniejszym wydarzeniem na tym froncie są ataki lotnicze włoskie na Dessle. Wczorajszy atak stanowi przedmiot urzędowych komunikatów obu stron.

W DNI PRZEDŚWIĄTECZNE SKLEPY MOGĄ BYĆ OTWARTE DO GODZ. 9-EJ WIECZÓR.

(Telefonem od wł. koresp. z Warszawy)

Rada Ministrów uchwaliła nowelę do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o godzinach handlu. Według tej noweli sklepy będą mogły być otwarte do godz. 9-ej wiecz. w soboty i dni przedświąteczne.

Nie należy tego rozumieć, jako podwyższenie czasu pracy w sklepach, bo kupiec może w dniach mniejszego ruchu odpowiednio te 2 godz. wyrównać pracownikowi, zwalnając go innego dnia o 2 godz. wcześniej.

Zarządzenia te spotka się zapewne z dużym zadowoleniem zarówno szerokich sfer obywateli, jak i kupców.

munikatów obu stron. Popierając tezę abisyńską źródła angielskie donoszą, że bomby zapalne włoskie były rzucane na szpital amerykański, pomimo, że na szpitalu tym widniały oznaki Czerwonego Krzyża. W szpitalu znajdowało się 65 ranionych i chorych. Raniona b. ciężko jest m. in. pielęgniarka, Szwedka ze Stanów Zjednoczonych. Uległy zniszczeniu w szpitalu trzy sale, wśród nich gabinet z narzędziami, a także namiot dla operacji chirurgicznych. Zgłoszono, jakże stwierdzili korespondenci angielscy, dymity jeszcze dziś. Na terenie szpitalnym jest ponad 20 dolów, wrytych przez pociski.

Dziś ponowiono włoski atak lotniczy na Dessle, lecz — jak twierdzą źródła abisyńskie — żadnych ofiar tym razem nie było.

BŁOTA PRZESZKODA DO POSUWANIA SIĘ NAPRZÓD.

O położeniu na froncie południowym donoszą źródła angielskie, że wojska włoskie utworzyły tam cały szereg placówek, otoczonych drutem kolczastym i uzbrojonych w karabiny maszynowe. Z placówek tych wyruszają od czasu do czasu patrole, które po dokonaniu rekonesansu wracają na stanowisko. Stąd powstają pogłoski o nagłych posuwaniach się wojsk włoskich naprzód i o cofaniu się ich.

Niektóre opór zbrojny Abisyńczyków, ile błota, tamują dalszy marsz włoski naprzód, którego celem mogłoby być przecięcie linii kolejowej do Dżibuti lub drogi samochodowej Dżidżiga—Berbera.

PRASA WŁOSKA TWIERDZI, ŻE B. NEGUS ŻYJE.

RZYM. (Pat.) Korespondent „Popolo d'Italia“ podaje z Dżibuti pogłoskę o tem, że b. cesarz Lidz-Yassu żyje, a wiadomość o jego śmierci została podana podobno ze względów wewnętrzno-politycznych.

B. cesarz jest rzekomo nadal internowany w Forcie w pobliżu Hararu.



## Koło rolników na terenie Sejmu

Prezesem koła wybrano gen. Żeligowskiego

WARSZAWA (Pat) — Dnia 6 bm. ukonstytuowało się na terenie Sejmu Koło Rolników przy udziale 74 posłów. Prezesem tego koła został wybrany poseł GEN. ŻELIGOWSKI, wiceprezesami pos. pos. DŁUGOSZ i WRÓBLEWSKI, sekretarzem pos. KRZECZUNOWICZ.

# SPLENDID

## ELEKTRIT C°

SZCZYT MARZEŃ!  
NAJWYŻSZA DOSKONAŁOŚĆ!  
CENA DOSTĘPNA!



Z serji jubileuszowej  
1935/1936



Czterolampowa luksusowa  
superheterodyna

SZEŚĆ OBWODÓW STROJONYCH.  
TRZY ZAKRESY FAL.  
CZTEROBARWNA ROTACYJNA  
SKALA Z PODWÓJNYM NAPIĘDEM  
WIELKI GŁOŚNIK DYNAMICZNY.

W województwach wileńskim i nowogródzkim do nabycia:

Wilno — Michał Girda, Zamkowa 20

„Elektrit“, Wileńska 24

Mołodeczno — O. Lewitan, Plac 3-go Maja 7

Nowogródek — „Akcesopon“, Rynek 17

Baranowicze — „Rekord“, G. Cyryński,  
Szeptyckiego 36

Lida — „Elektrorad“, Suwalska 21

B-cia M. i M. Polaczek, Suwalska 23

Stonim — A. Łachowiański, Mickiewicza 3

Br. A. i J. Kunica, Sienkiewicza 6

Nieśwież — „Polonja“, Syrokomli 13

## EDWARD CZERNIK

ziemianin z Wileńskiej, weteran-podporucznik 1863 r., Kawaler Krzyża Walecznych, Krzyża Powstańców 1863 r. i Krzyża Niepodległości z mieczami

Opatrzony ŚŚ. Sakram. zmarł w Wilnie dn. 7.XII. rb. w wieku lat. 92. Ekspozycja zwłok z domu żaloby przy ul. Moniuszki Nr. 6 m. 14, (na Zwierzyńcu) do kościoła garnizonowego Św. Ignacego odbędzie się w niedzielę 8 grudnia o godz. 4 min. 30. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odprawione będzie 9 grudnia o godz. 10 zrana, poczem bezpośrednio nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz Wojskowy na Antokolu.

Zarząd Stowarzyszenia Weteranów 1863 r.  
w Wilnie

## Rozmowy Hoare z Lavalem w Paryżu

PARYŻ (Pat) — Do Paryża przybył minister spraw zagranicznych W. Brytanji sir Samuel Hoare. Na dworcu witali ministra ambasador W. Brytanji sir George Clerk, podsekretarz stanu w brytyjskim Foreign office Vansittart i dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych Rochat.

PARYŻ (Pat) — Minister Hoare natychmiast po przybyciu został przyjęty przez premiera Laval. Ze strony francuskiej obecny był przy rozmowie sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Leger i dyrektor departamentu afrykańskiego Saint Quentin.

### WYRAŻNE ODPREŻENIE

PARYŻ (Pat) — Na podstawie wiadomości, pochodzących z kół dobrze po informowanych, można stwierdzić, że w czasie dzisiejszych rozmów francusko-brytyjskich na Quai d'Orsay została osiągnięta zgoda co do poszukiwania wspólnych zasad uregulowania konflik-

tu włosko - abisyńskiego.

W tej sprawie zaznaczył się wyraźnie duży postęp i odprężenie. Obecnie istnieje już konkretna podstawa do pokojowego rozwiązania sprawy.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY.

PARYŻ (Pat) — Po dzisiejszych rozmowach francusko-angielskich na Quai d'Orsay, ogłoszono następujący komunikat:

Pan Laval przyjął dziś po południu min. Hoare, któremu towarzyszyli ambasador angielski Clerk, sir Robert Vansittart i Peterson.

Obaj ministrowie stwierdzili istnienie zupełnego porozumienia między oburządami co do prowadzenia ścisłej współpracy, przeprowadzona wymiana poglądów będzie kontynuowana jutro dla ustalenia podstaw, które mogłyby być zaproponowane, celem polubownego uregulowania konfliktu włosko - abisyńskiego.

## Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne im. Ks. PIOTRA SKARGI

Wilno, Ludwisarska 4, tel. 23-08

przyjmuje wpisy uczniów na II półrocze do kl. I i II nowego typu w wieku szkolnym, nauka przed połud., oraz do kl. VI i VII od lat 18 (dla dorosł.), nauka od g. 16.30—21  
Dzieci urzędników państwowych i samorządowych otrzymują zniżki 20%  
Podania przyjmuje kancelarja codziennie do dnia 28 grudnia b. r.

## PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA

"HURTOWY SKŁAD PAPIERU i MATERJAŁÓW PISMIENNYCH  
WILNO, UL. ZAWALNA 13

Poleca: **Kalendarze, ozdoby choinkowe i pocztówki świąteczne**

## „ARTRUBBER“

Telefon 18-67

WYROBY GUMOWE  
ARTYKUŁY SPORTU

Adres obecny  
**WIELKA 15**

## WIADOMOŚCI Z KOWNA

BĘDZIEMY TANIEJ JEŹDZIĆ DO KOWNA.

Kowieńska „Chata Rodzinna“ podaje, że opłaty, pobierane od obywateli polskich za wjazd do Litwy, zostały obniżone z 350 na 150 litów. Pozwolenia takie będą obecnie wydawane na piśmie i mają otrzymującym je obywatelom polskim służyć podczas pobytu w Litwie za dowody osobiste.

### GRAD KAR SPADE NA POLAKÓW W LITWIE.

Nauczycielki prywatne w Wyszyńcu, pow. wykowskiego, p. Anna Bukowska i Teodora Kirkillówna, o których aresztowaniu donosiliśmy w Nr. 323 „Kurjera“, zostały skazane na zesłanie na przeciąg 1-go roku: pierwsza — do Poniewieża, druga zaś — do Kieturwałk pow. wykowskiego.

Nauczyciel prywatny w Cijuniskach, gm. giedrojkiej, pow. wilkomerskiego został zesłany na cały czas trwania stanu wojennego do Wilkomierza.

Mieszkańcy tej samej gminy p. Wincenty Byliński, członek polskiego chóru kościelnego w Dubingach, oraz p. Antoni Pompolowicz z Łowmianki zostali skazani: pierwszy na zesłanie na 6 miesięcy do Żagar, pow. szawelskiego, drugi na 1 miesiąc więzienia z zamianą na 200 litów grzywny.

Kierownik biblioteki-czytelnia T-wa „Pochodnia“ w Wedziagole, pow. kowieńskiego p. Mieczysław Ancuta, u którego, jak pisaliśmy w Nr. 323 „Kurjera“, została w dn. 11 ub. m. dokonana rewizja, został skazany na zesłanie do pow. szawelskiego na przeciąg 1-go roku.

### „CZYSTKA“ SIĘ ZACZYNA.

Na mocy uchwały Dyrektorjum, referent dla spraw szkolnych przy Dyrektorjum kraju Kłajpedzkiego Edward Simajtis został zwolniony z urzędu. Simajtis na to stanowisko był mianowany półtora roku temu przez Dyrektorjum Rejz gisa.

## Aresztowanie 25 hurtowników

za pobieranie nadmiernych cen za węgiel

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy)

Z polecenia starostwa Warszawa — Śródmieście zatrzymano wczoraj i osadzono w areszcie 25 hurtowników węgla, którzy wbrew nakazowi władz pobierali nadmierne ceny za węgiel.

## Kongres Str. Ludowego

Wczoraj rozpoczęły się obrady kongresu Str. Ludowego. Na przewodniczącego wybrano b. posła Stanisława Thugutta. Referat polityczny wygł. b. marszałek Rataj, poczem dokonano wyboru 3-ch komisji, które obradowały po poł. Złożą one dziś sprawozdania pełnemu kongresowi.

—oOo—

## Ukonstytuowanie się prezydium komisji spraw zagranicznych Sejmu

WARSZAWA. (Pat.) Dziś przed południem odbyło się posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych. Przewodniczącym wybrano wicemarszałka Schaetzla, zastępcą przewodniczącego pos. Tomaszewicza, sekretarzem pos. Goetza-Okocimskiego.

SALA KONSERWATORJUM — UL. KOŃSKA 1.

**DZIŚ!!!** Nieodwołalnie **DZIŚ!!!**  
ostatnie 2 przedstawienia  
**SZOPKI POLITYCZNEJ**

o godz. 4.30 po pol. i o godz. 8.30 wiecz.

Bilety od godz. 11 rano w kasie **dziennej** Konserwatorium. Wejście od ul. Wielkiej 47 Hotel Palace). Od godz. 3-iej po pol. w kasie **sali**, ul. Końska 1. Ceny propagandowe

**F WŁODZIMIERZ PIKIEL F**

**WIELKA 7, Telefon 11-55**

**F U WYPRZEDAŻ RESZTEK F**

**0 50 — 60% TANIEJ**

**R OTRZYMANO sukna i kamgarny na KOSTJUMY i płaszcze damskie i męskie. NA SMOKINGI, fraki i spodnie. NA SUKNIE, wełny i jedwabie. — NAJNOWSZE kolory i gatunki**

**A Na wszystkie towary CENY znacznie ZNIŻONE A**

naturalny i niedrogi  
**KONIAK ARVINE**  
wśródzie do nabycia

# Smutna glossa na marginesie

W którymś z pism zauważono trafnie, że przemówienie w Sejmie ministra Kwiatkowskiego przekracza ramy mów, wygłaszanych przez ministrów skarbu z okazji inauguracji prac parlamentu nad budżetem. Min. Kwiatkowski już w dawniejszej swej pracy publicznej, już jako autor rozpraw ekonomicznych, przede wszystkim zaś „Dysproporcji“, dał się poznać ze swych rozległych horyzontów, czym różni się od wielu polityków ekonomicznych, zacieśniających się zwyczajnie do roli trzeźwych obserwatorów teraźniejszości i suchych jej komentatorów, okraszających przedłożenie budżetowe niezbędną słowną przyprawą.

Uwagi, którymi przetkał min. Kwiatkowski swe exposé — które zatem zyskują charakter wyznania ekonomicznej wiary rządu — wiodą na teren poznania, w dziedzinie przekonań, w których kryją się rozum z uczuciem, stwarzając nieugięte przeświadczenia, zwane światopoglądem. Powiedzmy to z zadowoleniem i dopuszczalną dozą niedyskrecji: ten światopogląd premiera Kościalskiego, min. Kwiatkowskiego, min. Poniatońskiego jest wspólny każdemu inteligentowi w Polsce, przykładającemu przyzwoitą wiarę moralną i rozumną ekonomiczną do zagadnień społecznych i w ogóle publicznych.

Na tem polega wesoła glossa nasza na marginesie ostatniej mowy, która w swej części wcale nie ornamentacyjnej, a raczej dogmatycznej, w confiteor urzędującego wicepremiera i ministra przed ciałem ustawodawczym uderza w zmurszałą przeszłość.

„Wszystko zmusza nas do łatwego zrozumienia, że istnieje konieczność podjęcia prac dla dokonania głębokiej reformy w ustroju naszego gospodarstwa społecznego“.

I jeszcze: „Rząd związany sam najsilniej z całym środowiskiem świata pracy“.

Tak, te glossy są radosne, jako zapowiedź, w której spełnienie mamy wiarę.

Jest jednak smutna glossa. Jesteśmy niewymownie ubodzy. Na wsi i w mieście, w rolnictwie, przemyśle, handlu, konsumpcji. W tem, co na ten temat powiedział min. Kwiatkowski, jest wiele rzeczy znanych zdawna, wymowa jednak zestawionych przezeń cieni jest oszałamiająca.

W średnich i dobrze prowadzonych gospodarstwach rolnych roczne wydatki gotówkowe gospodarstwa domowego spadły między 1929 i 1933 rokiem ze 112 zł. na 40 zł. na dorosłą osobę. Te procesy konsumpcyjne wyrażają się w cyfrze około 11 groszy dziennie na osobę. Ogólna wartość produkcji polowej i łąkowej spadła w Polsce w ciągu ostatnich 7 lat z 9 na niecałe 3 miljardy, a dochód brutto rolnictwa ze sprzedaży produktów z 4170 milionów zł. na 1518 milionów.

W produkcji przemysłowej osiągamy rekord... zastój w porównaniu ze stanem przedwojennym i z innymi państwami. Można ilustrację do tego czerpać pełną garścią z „Małego Rocznika Statystycznego“ za rok 1935, wolimy jednak i tu pozostać przy przykładach min. Kwiatkowskiego.

Spadek produkcji węgla do trzech czwartych, nafty do połowy, żelaza do jednej czwartej, importu maszyn i aparatów w latach kryzysu z 391 milionów zł. do 56 milionów zł., produkcji i konsumpcji prądu elektrycznego o 10 proc. Spadek obrotu w handlu zagranicznym do jednej czwartej w tym samym okresie, wywozu samego cukru (przy bolesnym dumpingu!) z 102 milj. zł. na 13 milj. zł.

Są to pozycje, których słucha się z przykrością, nieledwie uraża do tego, kto je przytacza. Dopiero rozum miarkuje odruch, że to przecież rzeczywistość. Staje się ona wprost paląca, gdy dochodzimy do porównań. Ze stanem



## NA GWIAZDOKĘ

Najmilszym prezentem gwiazdkowym, który wniesie do Twego domu radosny nastrój świąteczny jest doskonały odbiornik 3-lampowy z czwartą prostowniczą Kosmos K 81.

Nasz system ratalny umożliwi Ci jego kupno po zł. 16.50 miesięcznie.



**16 50 ZŁ. KOSMOS SA**

Bezpłatne prospekty oraz adresy firm, w których odbywa się sprzedaż odbiorników „Kosmos“ wysyłamy na żądanie. KOSMOS S. A. Warszawa Warecka 1.

przedwojennym i z innymi państwami, które również borykają się ze zmorem przesilenia gospodarczego. Min. Kwiatkowski wymienia w swych zestawieniach Czechosłowację, Rumunję, Litwę, Bułgarię.

Czemże jest, przy takich obiektywnych warunkach nasza mocarstwowość? Nie jesteśmy materialistami dziejowymi. Ale daleko poza zasięgiem tej szkoły ekonomicznej obowiązuje dziś uznawanie warunków gospodarczych jako podstawy wszelkiego życia i rozwoju. Jeszcze dobitniej obowiązuje zasada ta w życiu.

Czy to właśnie ekonomiczne oparcie jest dość solidną podbudową dla naszych planów i aspiracji politycznych?

Gdy w przeźroczności gospodarczej i aktywności ekonomicznej zepchnięci jesteśmy daleko od pozycji, którą nam wyznacza w Europie obszar i zaludnienie. Gdy wieś polska w XX wieku powróciła prawie do gospodarki naturalnej, a jej życie „do granic prymitywu“.

Gdy w sali T-wa ekonomistów i statystyków Polski z ust. p. Józefa Poniatońskiego padają straszne cyfry o przeludnieniu Polski.

„Obecnie nadmiar ludności rolniczej w państwie przyjmuje referent na 8 milionów głów

ludności czynnej i biernej zawodowo. Być może jednak, że to obliczenie jest zbyt optymistyczne. Gdyby te 8 milionów ludności zabrać ze wsi, to wytwórczość rolnicza nie zmniejszyłaby się, a rentowność rolnictwa wzrosłaby. Ograniczenie przyrostu naturalnego zupełnie nie może rozwiązać zagadnienia nadmiaru ludności rolniczej, choćby dlatego, że jego najbardziej drastyczne przeprowadzenie przyniosłoby ulgę pod względem zatrudnienia dopiero za 16 lat. A zresztą już obecnie mamy o 8 milionów ludności rolniczej za dużo, tak że zupełnie zahamowanie przyrostu naturalnego byłoby ustabilizowaniem obecnego stanu rzeczy, a nie przyniosłoby żadnej poprawy“.

Gdy wreszcie nasz budżet państwowy jest nieprzeciętnie niski w Europie a i on stanowi niemal dzieło syzyfowe, którego skutki odczuwa dotkliwie prawie każdy mieszkaniec.

Chcemy tę niemiłą gloskę zakończyć krótko. I bez defetyzmu, który opada słabych tylko, gdy nosem uderzą w rzeczywistość. Zderzenie takie może ogłuszyć, może jednak oświecić i skierować na drogę, która doprowadzi do stopnia kultury materialnej, właściwego Polsce z racji przyrodniczych i z racji wartości jej materiału ludzkiego.

Ten stopień będzie naturalnym i najpewniejszym, niezawodnym oparciem dla wielkich konstrukcyj kulturalnych i politycznych.

A. H.

## PODZIAŁ REFERATÓW w Komisji Budżetowej Sejmu

WARSZAWA (Pat) — Dziś przed południem odbyło się posiedzenie komisji budżetowej Sejmu. Przewodniczącym wybrano pos. BYRKE, na zastępcę przewodniczącego wybrano posłów SWI DZIŃSKIEGO i KAMIŃSKIEGO.

Następnie przydzielono referaty budżetowe: referatu generalnego podjął się wicemarszałek MIEDZIŃSKI, budżet Prezydenta Rzeczypospolitej objął pos. WOJCIECHOWSKI, Sejm i Se-

nat pos. JEDYNAK, kontrolę — pos. ŚLASKI, przemyśle Rady Ministrów pos. WOJCIECHOWSKI, sprawy zagraniczne pos. WALEWSKI, wojsko pos. DUCH, sprawy wewnętrzne pos. STRONSKI, skarż pos. HOŁYŃSKI, sprawiedliwość — pos. SIODA, przemysł i handel — pos. SOWIŃSKI, komunikacje — pos. STARZAK, rolnictwa — pos. KAMIŃSKI, wyznania religijne i oświatę — pos. POCHMARSKI, opiekę społeczną — pos.

TOMASZKIEWICZ, pocztę i telegraf — pos. SIKORSKI, emerytury i renty — pos. WAGNER, długi państwowe i monopole — pos. HUTTEN-CZAPSKI.

Następne posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się we wtorek rano dla zreferowania dodatkowych kredytów.

Plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie w piątek.

## Człowiek szuka szczęścia...

Szuka koło siebie, wędruje w tem poszukiwaniu przed siebie za morza, góry i rzeki, a obszedłszy kulę ziemską i przekonawszy się że szczęście na ziemi jest najczęściej krótkotrwałą złudą, zaczyna szukać ponad ziemią, za światami, w tajemnych głębiach ducha.

Zresztą są ludzie, którym materialistyczne szczęście w ogóle nie wystarcza. Znajdują ukojenie i szczęście w wierze; ekstazy religijne o większym czy mniejszym napięciu są bodaj najwyższym stopniem nieziszczalnego szczęścia dla człowieka. Religia, zwana przez ateistów opium ludzkości, daje tak niepojęte ukojenie, spokój i możność znoszenia przeciwności i cierpienia, że ci, którzy tej łaski nie posiadają, tylko zazdrościć jej mogą. Odbieranie komuś wiary i przesładowanie wyznań, jest nietylko zubożeniem dusz ludzkich, ale i wielką zbrodnią, od-

biera bowiem człowiekowi lekarstwo, którego od chwili, gdy jeszcze jako pitekantropus stanął na tylnych kończynach w swej jaskini i spojrzął w niebo, poszukiwał, pragnął i w rozmaite formy ubierał, a od pierwotnego stanu ludzkości do najbardziej wyrafinowanej epoki dawsze potrzebował.

Potrzebował łączności z zaświatami, nie uznawał nieodwołalnych wyroków śmierci, ani bezmyślności krzywdzącego losu. Namiętnie pragnął szczęścia i powodzenia. Tak samo bankier w swym 150-piętrowym buildingu, jak negr w dżungli afrykańskiej. I albo z materialistycznych pobudek, albo z tęsknot mistycznych, wysnuwał postać bóstwa, tworzył systemy, hierarchie, prawa boskie ponad ludzkimi, modlił się, zaklinał, prosił, spodziewał się i ofiary składał.

Błąkał się, mylił i szukał, w imię religii popełniał człowiek najpotworniejsze zbrodnie i najwznieślijsze czyny, czyste teorie religijne, posiew Boga, rzucały ludziom przez objawienie, przez mistrzów nad-ludzi, dochodziły dzięki przewadze materialnych apetytów do

zwyrodnienia, karykatury i upadku.

A człowiek wciąż szuka, wciąż chce przedrzeć się przez niedocieczoną tajemnicę, zdobyć talizman pociechy.

Widzimy to wszystko, co się dzieje w dziedzinie medjumizmu, sekt, odnowienia chrystjan. (neo-chrystjanizm, piękny ruch religijny amerykański), a na przeciwległym krańcu satanizm. Po między temi granicami, ileż odcieni! Czytaliśmy o procesie Gruźewskich. Dla ludzi trzeźwych to niepojęte, ale musieliśmy się zgodzić że są i takie aspiracje duszy ludzkiej. Poszukiwanie nowej wiary, gdy dawne wierzenia nie zaspakajają, wypatrywanie ratunku, tworzenie sobie bóstwa, to pozostanie przywilejem człowieka i najsilniejszym dowodem, że jest w jego ułomnej skorupie coś boskiego.

Ostatnio zwrócono w Ameryce uwagę na coraz wzrastający ruch religijny, obejmujący już 20 milionów negrów, a wypływający z dzielnicy New-Yorku, z czarnego Harlemu. Zaistniał tam... czarny „bóg“? Gdzie się objawia? Owszem, proszę, 20 West — 115 ulica, Harlem

New-York. „Boski ojciec“ nie jest prorokiem, nie obiecuje, daje szczęście. Nic dziwnego, że ma 20 milj. zwolenników! Witają się formułką „pokój bracie“, jest też i „boska Matka“, pokorna służka „boskiego Ojca“. Kazania jakimi na fundowanych przez siebie bankietach darzy „boski Ojciec“ swych wierzących, głoszą o konieczności wiecznego pokoju na ziemi, o braterstwie, ukojeniu dusz, o możliwości szczęścia i sugestjonuje je słuchaczom.

Kim jest, nie można się dowiedzieć, z wyglądu przeciętny negr, jakich można wszędzie spotkać jako portjerów wielkich hoteli lub natchnionych mówców w niedzielne popołudnia w angielskich ogrodach publicznych. Ale jest ogromnie bogaty, wspomaga swych adeptów, karmi ich i zabiega koło zapewnienia im doczesnej szczęśliwości. Jego wspaniały automobil: niebieski Rolls Roys, ubrany wstążkami i kwiatami, kursuje po ulicach, znany wszystkim a aeroplan może przewieźć ośmiu pasażerów. Jednak dom zebrania jest bardzo skromny, zawsze pełen biedoty murzyńskiej, która

# Faraonowie łakną ofiar!

Parafrazując tytuł jednego z ostatnich dzieł Anatola France'a — „Bogowie łakną krwi“ — można powiedzieć, iż faraonowie (a właściwie ich mumie) łakną ofiar. Dziesiąta ofiara Tutankhamena przeniosła się w zaświaty. Orjentalog amerykański, James Bredsted, jeden z głównych kierowników ekspedycji do Doliny Królów, gdzie znajdowały się podziemne groby Faraonów starożytnego Egiptu, zmarł w New Yorku. Bredsted nie był młodzieniaszkiem, liczył około 70 lat, zgon jego nie budziłby więc takiej sensacji i wrażenia, gdyby nie okoliczności, w jakich nastąpił. Zachorował w drodze do New Yorku na statku, ale żaden z lekarzy, a przy jego łóżku w klinice nowojorskiej zgromadzili się najlepsi interniści, nie potrafili określić istoty choroby, ani znaleźć właściwego środka leczniczego. I w ten sposób odżyła znowu tajemnica przekleństwa związanego z grobami faraonów, którzy mszczą się na śmiarkach, naruszających spokój podziemi i targających się na świętość mumii monarszych.

Tutankhamen, którego mumie odkryła i wydobyla ekspedycja lorda Carnarvona, mści się z za grobu. Sporo lat przeszło od tej chwili, a co rok zemsta faraona wyrwa ofiary z szeregu odkrywców. Jak wszyscy jego poprzednicy, tak i Bredsted umarł na tajemniczą chorobę, której wiedza XX wieku nie potrafiła zdefiniować. Lista ofiar Tutankhamena jest długa. Rozpoczyna ów taniec śmierci lord Carnarvon, odkrywca grobów w Luksorze, ukaszony (według legendy) przez muchę w chwili, gdy trzej jego asystenci podnieśli właśnie pokrywę złotego sarkofagu Faraona. W sarkofagu leżała mumia Tutankhamena. Sfotografował ją i prześwietlił lord Releigh. Zachorował i umarł w dwa tygodnie po przyjeździe z Egiptu do Londynu, a na co umarł — nikt z lekarzy nie potrafił określić. Wraz z Releighem asystował przy wydobyciu mumii historyk francuski, Leclere. I on umarł w kilka dni po Releighu, i tak samo jak tam, tajemnica okryła swymi skrzydłami źródło choroby Leclerea. Wśród za temi trzema ofiarami poszły jeszcze inne, a dziesiątą z rzędu jest Bredsted.

Faraonowie łakną ofiar! Wyginęli już wszyscy prawie, którzy w ten czy inny sposób zetknęli się z mumją Tutankhamena.

Co się kryje w cieniu tajemnicy, czy legendy, przywiązanej do grobów i mumii luksorskich? Jakie mistyczne siły czy też realne, materialne czynniki wywołują śmiertelne wypadki, które potwarzają się z prawidłowością i regularnością serji? Prawo serji czy też hipnoza?

Najbliżej może stanąć u wrót zagadki znakomity egiptolog włoski, historyk Maspero. Najlepszy może dzisiaj znawca historii starożytnego Egiptu i tajemnic świątyni Amona, twierdzi Maspero, iż legendę o mściwości Faraonów można sprowadzić z wyżyn mistyki i czwartego wymiaru na niższy poznawalny i dotykający rzeczywistości. Kapłani egipscy, mówi on, którzy przechowywali w największym sekrecie tajemnice wiedzy ze wszystkich dziedzin, którzy przekazywali z pokolenia w pokolenia kościec swojej zdobyczy astronomii, mechaniki, chemii, medycyny, którzy posiadali już tajemnice fabrykowania materij wybuchowych, znali siłę pedną pary,

dysonowali też formułami chemicznymi, których mogli im pozazdrościć chemicy XX wieku. Kapłani mieli oczywisty interes w tem, aby uchronić groby i mumie królewskie przed rabunkiem i świętokradztwem. Przesycali więc materje, spowijające zabalsamowane ciała nieboszczyków trującymi plynami, których trucieleńskie własności przetrwały wieki. Ludzie, którzy weszli w kontakt z zatrutymi mumjami, zostali zatruci i porażeni śmiertelnym cierpieniem.

Tak brzmi wytłomaczenie i hipoteza Maspero.

Dziś, gdy wchodzi w użycie gazy trujące, hipoteza włoskiego uczonego zyskuje na prawdopodobieństwie, albowiem cywilizację naszą poprzedzały już inne cywilizacje, których pełnego obrazu nie zdołała nam odtworzyć i uzmysłowić historia, ani szczątkowe pozostałości i pomniki dawno przebrzmiałych dziejów ludzkości w dawnych jej siedzibach i kolebkach kultury.

Ale nawet jeśli ma rację Maspero, to i wówczas mają jeszcze swoją rację i ci zwolennicy mistyki, którzy twierdzą uparcie, iż „Faraonowie łakną ofiar“.

M. K.

## Ofiarność Abisyńczyków



Kupcy abisyńscy samorzutnie opodatkowują się na cele wojny z Włochami. Zdjęcie nasze przedstawia kupców abisyńskich, niosących worki z pieniędzmi do pałacu cesarskiego w Addis Abebie.

## NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

### NARESZCIE DOBRA PRASA.

Exposé min. Kwiatkowskiego przyjęte zostało bardzo przychylnie, sądząc po pierwszych głosach i komentarzach, nawet w prasie opozycyjnej. Ta ostatnia zdobywa się zresztą na pozytywne uwagi półgębkiem, topiąc je w powodzi krytyki zasadniczej i mniej zasadniczej.

### OTWARTE UZNANIE.

Ruchliwy „Goniec Warszawski“ ostentacyjnie konceduje, że

wszystko co zrobił dotychczas rząd premiera Kościalskiego stanowi bardzo skromną pozycję, choć stanowi dużo, w stosunku do tego, co zrobili rządy poprzednie.

### PŁONNE OBawy.

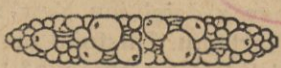
Katowicka „Polonia“ wyraża obawę, że „z tego, co p. Kwiatkowski mówił o kartelach, wynika niedwuznacznie, że główne kartele pozostaną“ a rozwiązywanie karteli ograniczy się do mickiewi czowskiej cyfry 44.

Dotychczasowe obniżki cen kartelowych mają dać 110 milj. zł., w tem jednak coś 75 milj. przypada na cukier. Na całą obrzydliwą resztę karteli pozostaje więc mało i dlatego bez popadania w demagogję można żądać, by rząd dalej walczył z przeroskami szkodliwych karteli.

a ci wyciągali z nich żyły w pracy przy uprawie cukru i bawełny. Ciekawe że ten materiał roboczy nieprzystosowany do klimatu i pracy przystosował się i murzyni się ogromnie rozmnożyli, mimo że ich dziesiątkowały warunki egzystencji. A zaś tubylcze, miedzianokóre plemiona nie dały się nigdy zaprząć w jarmuzo i wymierały dumnie w pustoszących wigwamach, w których coraz mniej rodziło się dzieci...

A teraz, Indjanie czerwonoskórzy są tylko jednym z obiektów rezerwatów, (prócz plemion na południu, Matto Grosso i okolice), a czarni odgradzeni surowymi prawami towarzyskimi, utworzyli zwarte społeczeństwo, zamożne, za sobne, wspomagające się nawzajem, solidarne w niechęci ku białym, od których wzięli co zdołali wziąć, a między innymi manję szukania recepty na szczęście w różnych sektach i „association“ religijnych, zagarniających miliony zwoleńników.

Hel. Romer.



## NA MARGINESIE

### Na dworcu

Życie dworca ma specjalny smak. Senne sylwetki kolejarzy i podpierających ściany bezczynnie „numerowych“ — co kilka godzin podrywa na nogi przyjazd lub odjazd jakiegoś pociągu. Wśród krzątający i ogólnego rwetesu objają się od kasy do kasy ci, których na świecie nigdy nie zabraknie, ci, co to przyszli „w ostatniej chwili“.

Tragikomiczne zaspane damulki drepczą bezradnie, obwieszone przeróżnymi paczkami i koszykami. We wszystkich możliwych kierunkach — do kiosków, do poczekalni, do ekspedycji bagażowej szybkie kroki roznoszą t. zw. rajzefiber. Stacja kolejowa pulsuje jedną z najwęższych namiętności ludzkich, gorączką podróży.

Bodajże jednak najnudniej bywa rano, gdy przychodzi pociąg warszawski. Na peronie coraz to ze skłębionej fali wyrwa się ktoś i wiesz na szyi „kochanego gościa“. Oszczędniejsi nie ryzykują na „peronówkę“. Stoją obok „trybuny“ kontrolera i cedzą wraz z nim obce twarze. I tu także co chwila pocałunki i wzajemne serdeczne „obłapienie się“.

Przyjeżdżają jednak i tacy, na których nikt nie czeka. Może na jakiś zjazd, a może w sprawach, które tu załatwia się najtaniej i najsprawniej: — chcą założyć „stadło“ lub takowe rozwiązać albo całkiem niewinnie kupić poprostu futro. Nie wypatrują nikogo a i nikt na nich nie czeka. E, nie! Tacy, wbrew pozorom i przewidywaniom, są właśnie najgorliwiej „przyjmowani“...

Wileńscy hotelarze, dobrowolnie i samorzutnie podtrzymując opinię gościnności naszego miasta — wysyłają specjalne delegacje na powitanie samotnych. Zwarty szpaler pikolaków różnego wieku, ale przeważnie jednego wyznania, ustawia się tuż przy wyjściu z peronu i wśród zabiegliwych podskoków ofiarowuje swoje usługi, wskazówki tudzież pomoc.

Zmaltretowany całonocną jazdą i jałowemi pogwarkami podróży — nie może się opędić sforze, która wrzeszczy mu w uszy, wyrwa walizki, zastępuje drogę i stara się zaagitować go nazwami reprezentowanych przybytków.

Taki kontredans odbywa się codziennie — skutek jest przeważnie ten sam — rozdrażniony gość wsiada w dorózkę i każe się wieźć w centrum. Wraz z pyłem i znużeniem stopniowo znika i niemiłe wrażenie.

Niekiedy jednak bardziej przedsiębiorczy podróżni usiłują protestować przeciw temu stanowi dworcowej inwazji.

Przed kilku dniami zawitał do naszej redakcji pewien przyjezdny i zapytywał, czy to już tak zawsze musi być w Wilnie?

Odpowiedzi udzielić na to mogą odnośnie władze.

amik.

**KOREPETYCYJ, LEKCYJ**  
w zakresie od I-VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalnie: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Zaskowe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

**KWIATOWA WODA POLSKA**

BEZ WRZOS NARCYZ JASMIN GLOXYNJA KONWALJA

WARSZAWSKIE LABORATORIUM CHEMICZNE SP. AKC. WARSZAWA

rzystną zmianę w podziale dochodu społecznego.

### MAGNA PARS FUL.

W „Wiadomościach Literackich“ Nr 19 list z Wilna Jerzego Wyszomirskiego: „To dwustutysięczne miasto, stolica rozległego regionu, jest w gruncie rzeczy wielkim partykularzem“ — stwierdza niedawny jego mieszkaniec.

W tem mieście każda próba walki literackiej, artystycznej czy ideowej kończy się z reguły plotką, oszczerstwem, obrazą osobistą lub pukaniem z wielkich pistoletów, wy pożyczanych po niezliczonych korporacjach.

Czyżby spowiedź w przystępie kontemplacyjnego nastroju?

ad.

DLA OCHRONY PRZED

**GRYPA, ANGINA I CHOROBY Z PRZEBIEGIEM**

POLSKIE TABLETKI

**PANACRIN**

BUKOWSKIEGO

czeka tylko zjawienia się mistrza i posiłku dla ciała. Wierni są przekonani, że „boski Ojciec“ żył wiecznie, że jest na ziemi nieśmiertelny, przysięgają że widziano go 50 lat temu i miał wtedy przeszło 70 lat, a teraz odmłodził, a „boska Matka“ też.

Coraz to w społeczeństwie murzyńskim w Ameryce powstaje tego rodzaju ruch religijny, o ile jawny, to pacyfistyczny. Ale co się w istocie kryje w tych kędzierzawych łbach, mających tajemnicę dziedzictwo wszystkich okrutnych obrządków religijnych rodzinnej Afryki? Miljony „hebanu“, jak dawniej nazywali handlarze swój żywy towar, przywieziony został do Stanów Zjednoczonych w potwornych warunkach. Słóczy na dnie żaglowych okrętów, marli z chorób, zaduchu i złego jadła, na co handlarze — les négriers — nie zważali, bo towar był tak tani. Za sznurek paciorków, trochę tytoniu, żelaza, wódki kupowali ci, „chrześcijanie“, Europejczycy tych czarnych pogan, sprzedawali z zyskiem, na rynku, jak bydło, chrzcili, a jakże i oddawali w ręce plantatorów,

## Pośmiertna wystawa obrazów

### ś. p. Alfreda Zastrowa

Niezwykłą była postać tego oficera armji okupacyjnej niemieckiej, co tak u kochał Wilno i polskość, że tu pozostał na zawsze, żyjąc dla piękna w sztuce i w czynieniu dobra, — maluczkim zwłascza, przez wpływ uszlachetniający swej duszy i przez wdrażanie dzieciom arkanów rysunku po szkołach. Wszystkiemu, co piękne na ziemi wileńskiej, w ludziach, w kulturze i krajobrazie oddał przez to hołd, jakże wzruszający. Winniśmy wszyscy oddać tem większy hołd jemu, spiesząc tłumnie na wystawę w Kasynie Garnizonowym przy ul. Mickiewicza.

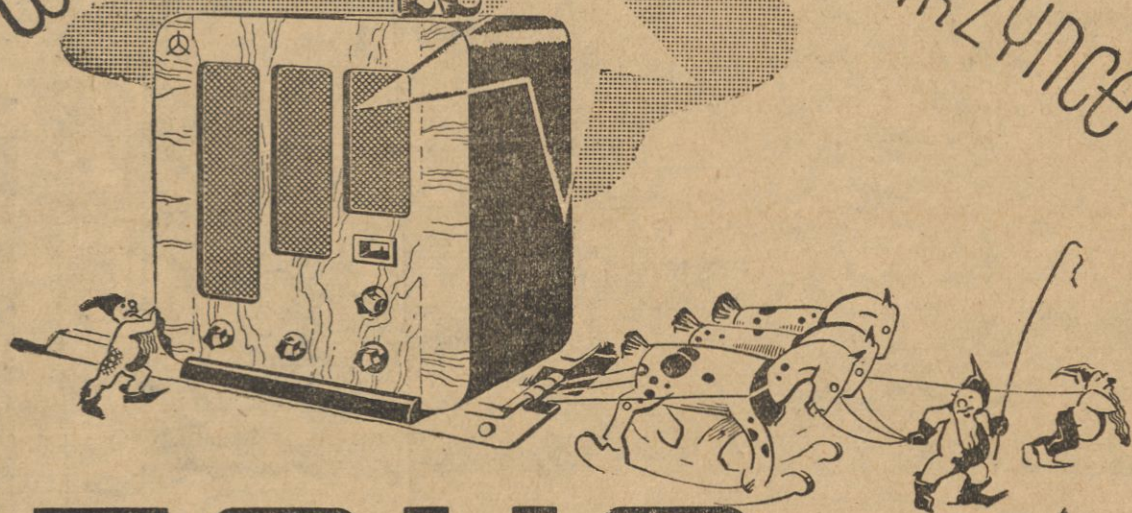
Rozmieszczenie obrazów pozwala od razu objąć całość produkcji. Już to pierwsze wrażenie tak niebezpieczne dla artystów miernych i nieszczerých, mówię nam wiele najlepszego. Uderza uzdolnienie rzeczywiste malarskie, do koloru, do komponowania w barwie nadewszystko. Każdy nieledwie obraz stanowi pięknie przemyślaną i odczuta kolorystyczną całość, a ze wszystkich razem płynie ku nam melodia jak rzadko jednolita, cicha, dyskretna, wytwornie stonowana duszy jednolitej w szlachetności upodobania i w zdolności do głębokich odczuwań. Rozglądanie się szczegółowe prowadzi z natury rzeczy do spostrzeżenia różnic poziomów. Warunki wojny i nadmiar pracy po szkołach, gdzie podobno nadmiernie korzystano z jego dobroci, przemęczając go pracą, z pewnością utrudniły mu rozwój, tak jak śmierć nagła w 39-ym zaledwie roku życia nie dała mu wypowiedzieć się w pełni. Bolejemy tem więcej, że nawet najbardziej obiektywnie badając zdolności do postępu, spostrzegamy jego ciągłość w dziełach Szedł ś. p. Zastrow ciągle wzwyż. Najznakomitsze są jego prace najpóźniejsze, a zwłaszcza Nr. 4 „Młodość“, który tak bardzo pragnęlibyśmy widzieć w zbiorach publicznych, — dla Wilna na stałe uzyskany. Wystawa ma też wielką wartość dydaktyczną, dzięki możliwości obserwowania męznego pasowania się artysty z trudnościami i ciągłego zdobywania coraz wyższych stopni rozwoju. A zarazem budzi ona cześć tem większą dla Zmarłego, wielkiego charakterem przedziwnie czystym i wzniosłym, o czem wiedzieliśmy już wszyscy przed wystawą, — a jak się na niej przekonujemy, głębokiego w pracy ciąglej wewnętrznej nad sobą dla artysty.

Talent pełen subtelnej wrażliwości i uczucia, — w sztuce wartości to bezcenne, — wyraźnie i ciągle męźniał. Jakże więc piękna linja rozwojowa. Narastały w nim właśnie dzięki temu coraz większe możliwości uderzenia w akordy coraz wspanialsze, łącząc oba światy, ciepła i siły. Jakże bolesne, że pękła przedwcześnie struna najniezbędniejsza — życia ziemskiego.\*  
Pozostał z nami jego duch, niewątpliwie. Wzór taki, nie może nie działać dalej.



A. Zastrow. „Starość i róża“.

WIELKA RADOŚĆ W MAŁEJ SKRZYŃCE



# ECHO

131-Z



## ODBIORNIK WYSOKIEJ KLASY W NISKIEJ CENIE NA DOGODNE RATY

3 LAMPY ODBIORCZE i 4-ta PROSTOWNICZA

3 ZAKRESY FAL (W TEM ULTRAKRÓTKIE)

Znakomity głośnik elektrodynamiczny nowej konstrukcji.

Zł. 240.— na raty

Zł. 216.— za got.

Specjalne warunki za Pożyczkę Narodową.

ECHO 131-Z ukaże się w sprzedaży około 18 grudnia br.

Zawiadamiamy P. T. Odbiorców, że wbrew najsmielszym przypuszczeniom, już w połowie bież. sezonu została wyprzedana cała wyproduk. partja luksus. odbiorników OLYMPIC. na które dalszych zamawień nie przyjmujemy. Sprzedaż: **Wilno:** Block-Brun, Mickiewicza 31; „Ogniwo“, M. Gniadkowski. Ś-to Jańska 9; M. Żejmo, Mickiewicza 24; **Baranowicze:** W. Rożnowski i J. Karaś, Nowogrodzka 2; **Grodno:** „Ognisko“, Dominikańska 18; **Głębokie:** I. Lewitan, Zamkowa 23; **Lida:** „Elektorad“. Suwalska 21; **Stonim:** A. Łachozwiański, Mickiewicza 3 oraz **PZT. Państwowe Zakłady Tele- i Radjotechniczne w Warszawie, Grochowska 26/34**

leż zamyśleń budzi ten Człowiek, o tak wielkiem człowieczeństwie, o nazwisku prastarem, ongiś słowiańskim, o sercu i duchowości, co do Polski wróciły całe, dosłownie i w przenośni — o kulturze po niemiecku tak solidnej, o umysłowości do głębi zachodniej.

Ś. p. Zastrow w sztuce przejawia się jako wyraz momentu rozwojowego powszechniejszego, który znakomicie rozumiał a nie tylko odczuwał. Wyszedł z dobrej szkoły sumiennych realistycznych studjów i przygotowań, aby odczuć potem całą poezję impresjonizmu, aby oddawać melodyjność świetlistej barwy i uśmiechnienia barwnych światłości. Od ujęć fragmentarnych szedł coraz więcej do zadań kompozycyjnych zarówno w barwie, jak w rysunku, co już zdradza się bardzo dodatnio w godnych szczególnej pamięci dwu wnętrzach bożnic. Szedł więc nie opóźniając się po linji bardzo współczesnej. Sięgał powoli do coraz lepszego skomponowania bryły. Doskonałe głowy, jak naprzykład Nr. 13—14, przypominające nawet wielkiego Feuerbacha (aczkolwiek sa modzielne) i pejzaże jak np. N-ry 3, 5, 23 („Łąka“, „Droga leśna“ i „Wilja pod

Zakretem“) i godne porównań ze znakomitym Lewitanem N-ry 8 i 34 („Zagroda w Nowosiolkach“ i „Jezioro Sałaty“), również pragnęłoby się bardzo, choćby w tym tylko wyborze widzieć ocalonemi na zawsze dla Wilna.

Należy się za ukazanie nam całej prawie spuścizny głęboka wdzięczność Tej, przez którą węzeł doznogny a z głębi duszy związał się z ziemią naszą, zaś osobne dzięki głównej organizatorce wystawy i autorce cennego szkicu biograficznego w Katalogu.

Krótkie te, zbyt krótkie uwagi najlepiej będzie zakończyć słowami, jakie Komitetowi organizacyjnemu nadesłał z Bohdanowa prof. Ferdynand Ruszczyk: „Znając go bliżej ocenię mogłem całą niezwykłość Jego pięknej duszy, całe Jego niezmierne ukochanie sztuki, której do ostatniej chwili służył tak wiernie, o czem tak wymownie świadczą Jego prace“.

Miejmy nadzieję, że słowa wielkiego malarza Polaka-wilnianina będą zrozumiane, jako apel do licznych zwiedzania wystawy ś. p. Zastrowa.

M. Morelowski.



A. Zastrow. „Młodość“.

## Ukonstytuowanie się Rady Adwokackiej

Wybrana w listopadzie Wileńska Rada Adwokacka ukonstytuowała się następująco:

Dziekanem został mec. Bronisław Krzyżanowski, b. senator, dotychczasowy dziekan; wicedziekanem — mec. Stanisław Bagiński, sekretarzem — mec. Wincenty Łuczyński, skarbnikiem — mec. Daniel Kacnelson, prezesem — komisji opiniodawczej — mec. Stanisław Kukiel-Krajowski.

—(—)

## Ziemia z 80 pobojoisk na kopiec Marszałka

Na teren powiatu dziśnieńskiego przybył p. Kazimierz Topór-Łaczmański, kapitan Klubu Sportowego Wysoko-Górskiego w Jaremczu, jako realizator inicjatywy Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego w Jaremczu i Klubu Sportowego Wysoko-Górskiego im. Albrechta Radziwiła w Jaremczu zebrania ziemi ze wszystkich pobojoisk, mogił poległych żołnierzy, powstańców, oraz starożytnych zamków, która będzie złożona we wspólnej urnie, ufundowanej przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie na Sowińcu.

P. Topór-Łaczmański wyruszył z Jaremcza piechotą i z terenów województw podolskich, wołyńskiego, poleskiego i nowogrodzkiego zebrał ziemię z 80-ciu pobojoisk żołnierzy polskich, napoleońskich, powstańców z 1863 r. oraz starożytnych zamków. Między innymi pobral ziemię z terenów walk pod Chocimem, Trębowłą, Zbarażem, Tarnopolem oraz z okopów Sw. Trójcy.

W powiecie dziśnieńskim p. Topór-Łaczmański pobral ziemię z mogił nieznanych żołnierzy polskich w Parafjanowie i Prozorokach oraz z cmentarzyska wojsk napoleońskich w Dziśnie i Dokszycach. Pobieranie ziemi odbywa się przy udziale miejscowych władz, przyczem dla stwierdzenia identity miejsc pobranej ziemi są spisywane protokoły oraz umieszczane są pleczęcie na wstęgach barwy narodowej, które będą amleszczone na urnie.

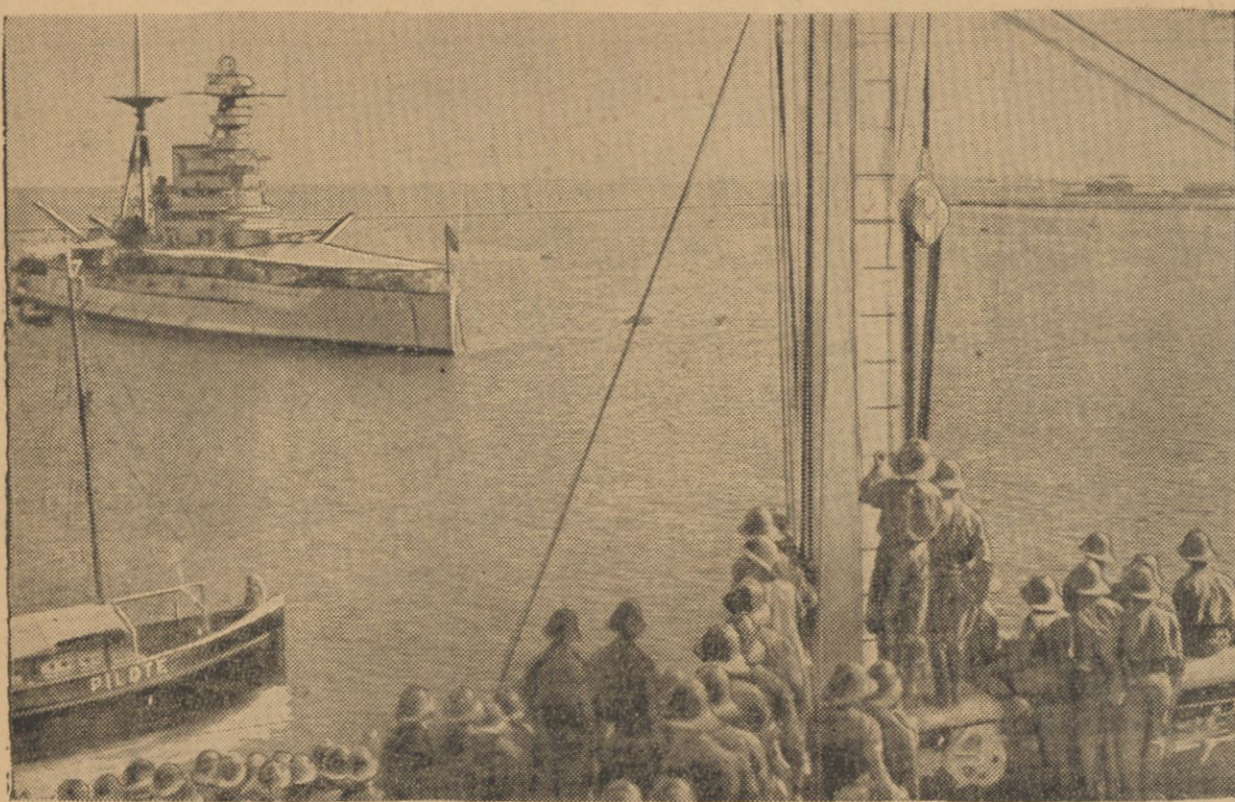
P. Topór-Łaczmański wyrusza w dalszą podróż do Wilna, Grodna, Białegostoku, Warszawy oraz na pobojoiska pod Radzymin.

—(—)

## Obniżenie odsetek za zaległości ubezpieczeniowe

9 bm. wejść mają w życie przepisy nowego dekretu, przewidującego ulgi przy spłacie zaległości z tytułu składek ubezpieczeniowych. Oprocentowanie zaległości na rzecz ubezpieczeń zmniejszone będzie z 12 proc. na 9 proc. w stosunku rocznym, zaś w wypadku rozłożenia należności na raty do 6 procent.

# CHWIŁA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Wojna. Włoski transportowiec wojenny z wojskiem spotyka się z angielskim statkiem wojennym u wejścia do kanału Sueskiego.



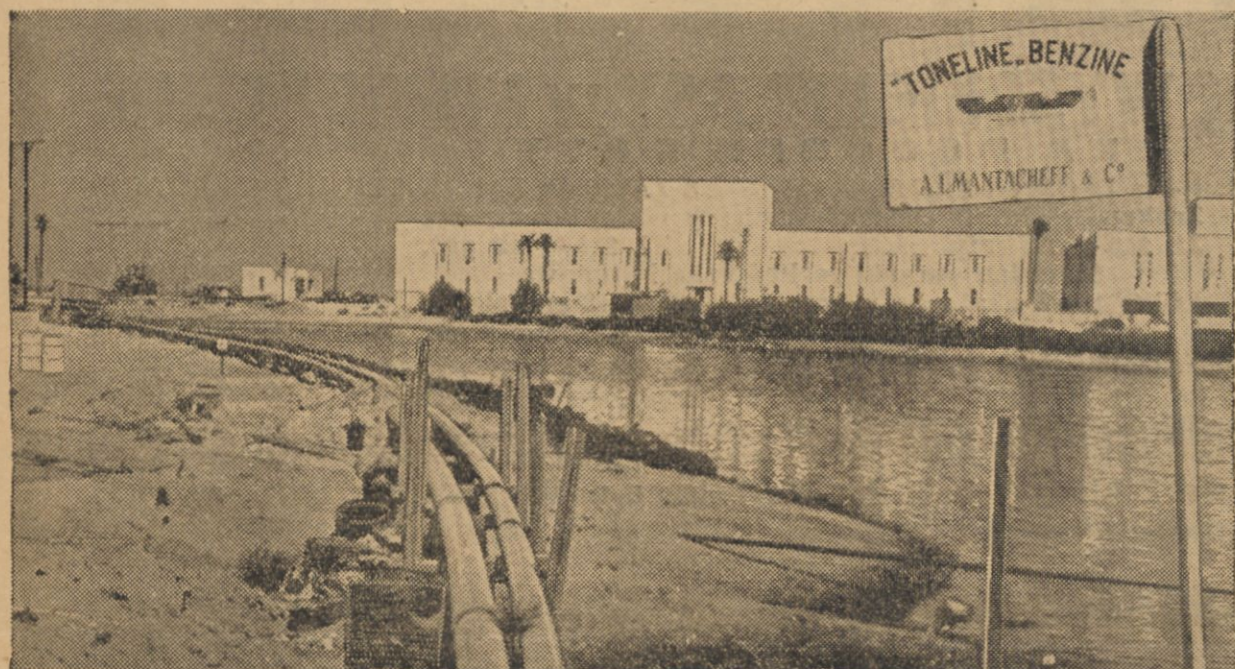
Podniecenie w Paryżu. Konny oddział gwardji narodowej patroluje okolice siedziby parlamentu w obawie rozruchów w czasie ostatnich obrad parlamentu nad kwestją t. zw. „ligaszystowskich”.



Książę Harraru, starszy syn cesarza Abisynii, na koniu przyjmował defiladę w Harrarze z okazji przyjazdu do tego miasta cesarza Haile Selassie.



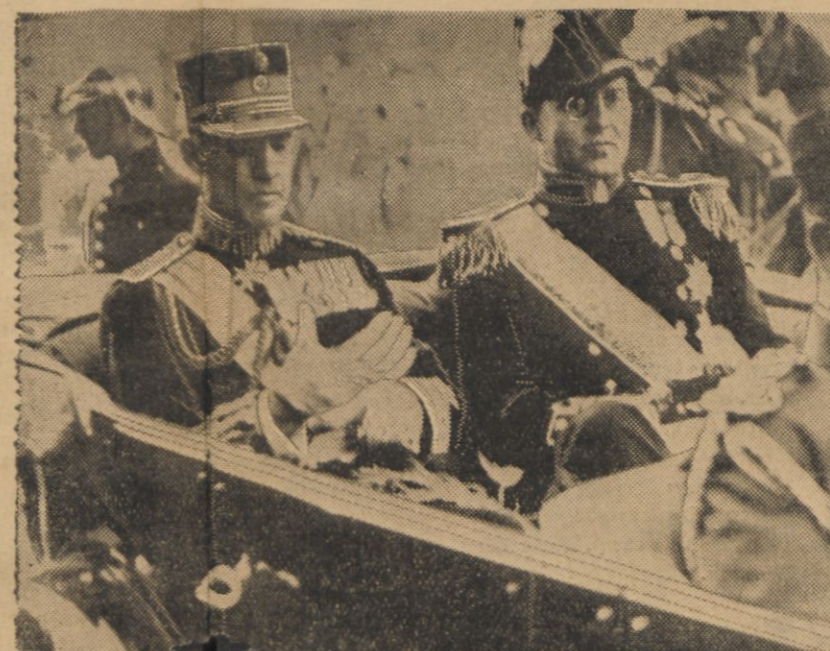
Defilada w Addis Abebie. Cesarz Haile Selassie i dwaj jego starsi synowie, następca tronu Astao Wossen i książę Harraru, przyjmują defiladę nowoformowanego pułku.



Sprawa sankcyj. Widok części palestyńskiego portu Haify, przez który z Iraku wywozi się do Włoch wielkie ilości ropy. W wypadku rozciągnięcia sankcyj i na ropy wywóz ten ustanie. Na zdjęciu widoczne są budynki administracyjne koncernu naftowego w Iraku oraz rurociągi naftowy.



Gazety! W dzielnicy chińskiej San Francisco ukazał się pierwszy dziennik chiński, redagowany w języku angielskim, przeznaczony dla Chińczyków, urodzonych w Ameryce. Nowy ten dziennik sprzedają gazeciarze, ubrani w tradycyjne chińskie stroje narodowe.



Wjazd króla Jergego do Aten w towarzystwie księcia Pawła, następcy tronu.



Monarchiści. Do Aten ciągną tłumy z prowincji, aby złożyć hołd królowi. Oto do stolicy przybyła z prowincji rodzina, która dla zadokumentowania swych uczuć monarchistycznych niesie podobiznę króla, flagę narodową i bukiet kwiatów.



Piłkarska gra podczas deszczu. Zdjęcie przedstawia piłkarzy angielskich, którzy trenują na boisku w czasie ulewnego deszczu.



Sankcje. Olbrzymi transport cystern z ropy w porcie Massana w Erytrei czeka na odesłanie do Włoch na potrzeby armji włoskiej w Abisynji.



Trening skoków narciarskich. Na zdjęciu — skok narciarski. Trening skoków narciarskich. Na zdjęciu — skok narciarski.



Z Chin. Prezydent Chin, Lin-Seu (na lewo), sfotografowany z jednym ze swych ministrów.



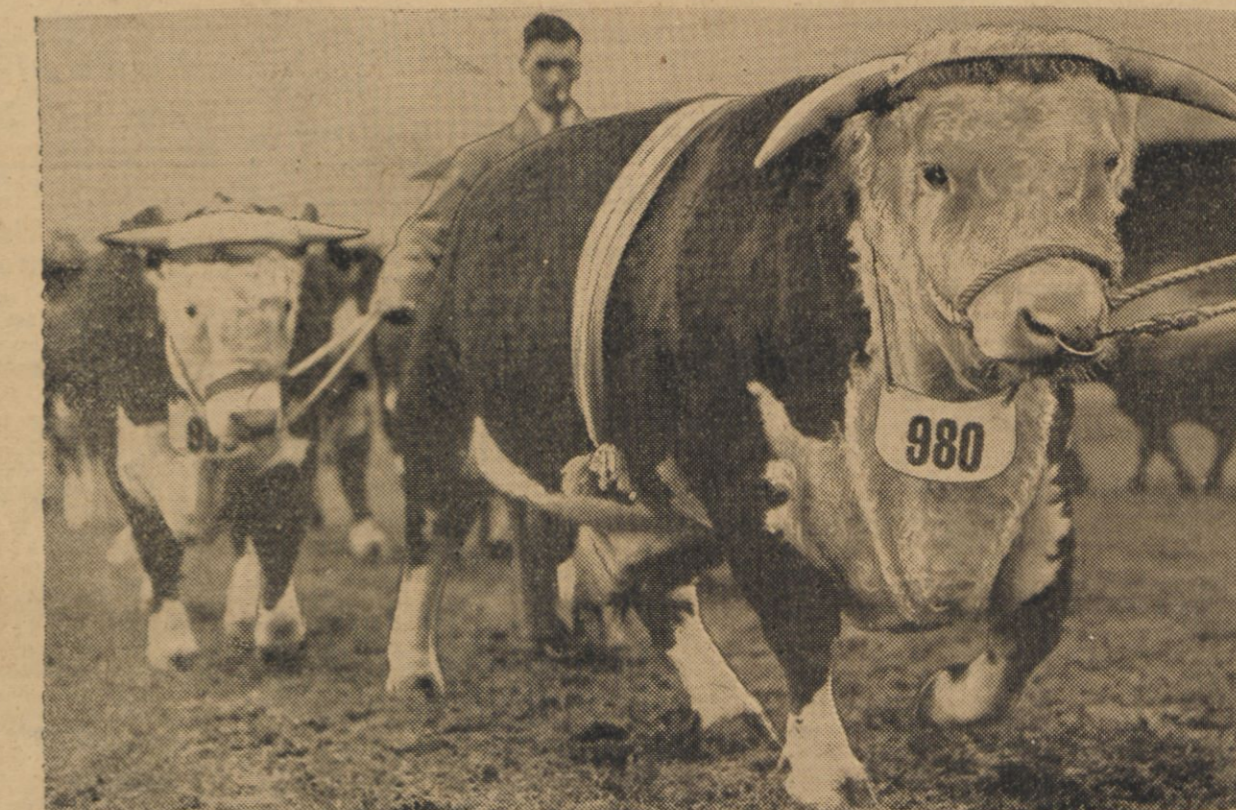
Doniosłego odkrycia dokonani w instytucji technologicznej w Pasadena (Kalifornia), mianowicie znaleziono nowy rodzaj odżywki, która w wielkim stopniu pobudza wzrost drzew i krzewów. Na ilustracji — jeden z laborantów bada działanie nowej odżywki na korzenie roślin.



Światowy rekord wysokości lotu. Lotnik rosyjski Władimir Kocinaki pobit światowy rekord wysokości lotu, wznosząc się na swym aparacie 14.575 mtr.



Syn Roosevelta w radio. Najstarszy syn Roosevelta, Elliot, poświęcił się działalności dla radja. Odbywa on w tym celu specjalne studia w Southern Broadcasting Company.



Czworożona arystokracja. Para wspaniałych buhajów rasy szlachetnej, wystawionych na wystawie rolniczej w Melbourne. Zwierzęta te mimo ich groźnego wyglądu, są bardzo łagodne.

## Proces o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego

## Zeznania świadków

WARSZAWA. (Pat.) Dzisiejsze posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10,35.

Na ławie oskarżonych znajduje się dziś Jarosław Karpynec, który zarządzeniem przewodniczącego w dniu 5 b. m. za niewłaściwe zachowanie się usunięty został z sali sądowej na przeciąg dwóch dni.

Na wstępie przewodniczący, wiceprezes Posesemkiewicz w myśl przepisów Kodeksu Postępowania Karnego streścił zeznania świadków, zbadanych podczas nieobecności osk. Karpynca.

Obrońca osk. Bendery, adw. Horbowy nawiązując do zawiadomienia przewodniczącego z dn. 3 b. m., iż osk. Bandera zgłosił do zarządu więzienia żądanie, aby umieszczono go spowrotem w odosobnieniu zaznacza, iż osk. Bandera nigdy takiego oświadczenia nie składał.

Przewodniczący zarządza wciągnięcie oświadczenia adw. Horbowego do protokołu i zaznacza, że okoliczność ta będzie sprawdzona.

Następnie Sąd przystępuje do dalszego badania świadków.

Jako pierwszy zeznaje świadek BŁAŻEJ ZOLAŁEK, woźny w schronisku przy ul. Wolskiej w Warszawie, oraz świadek MARJA BEHRROWA, zarządzająca schroniskiem przy ul. Wolskiej, którzy nic nowego do sprawy nie wnoszą.

Po krótkiej przerwie przewodniczący stwierdza, że w świetle uzyskanych informacji urzędowych oświadczenie obrońcy osk. Bandery, jakoby Bandera nie prosił o pozostawienie go nadal w celi pojedynczej, nie odpowiada rzeczywistości stanowi rzeczy, albowiem ponownie stwierdzone zostało w sposób kategoryczny, iż osk. Stefan Bandera istotnie prosił władzę więzienne o pozostawienie go w celi pojedynczej.

Dalej zeznawał świadek STANISŁAW TRZCIŃSKI, posterunkowy Policji Państwowej. Pełnił on służbę w maju i czerwcu 1934 r. przy gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Świadek widywał w tym czasie 5, 6 razy osk. Lebeda, którego rozpoznaje wśród oskarżonych. Lebed

przechadzał się vis a vis Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 10, 15 minut obserwując gmach. Świadek widział go również na Krakowskim Przedmieściu. Lebed był zawsze sam.

Świadek ALEKSANDER KOCZYK, szofer taksówki w dn. 15 czerwca 1934 r. stał z taksówką na rogu Al. 3-go Maja i ul. Solec. Między godz. 4 a 5 pp. do taksówki wszedł jakiś zdenerwowany młody człowiek i kazał jechać na ul. Tamka 44 albo 46.

Świadek pojechał pod wskazany adres i zatrzymał taksówkę naprzeciwko schodków, wiadących do cyrku na ul. Ordynackiej. Tam świadek zauważył kilku policjantów jako wywiadowców, w związku z czym zorientował się, że

coś zaszło. Pasażer taksówki wysiadłszy z wozu, stanął na chodniku i zaczął rozglądać się wokół, uczyniwszy grymas twarzy, jakby niezadowolenia.

Dowiedziawszy się z dodatku nadzwyczajnego o śmierci min. Pierackiego, świadek powziął podejrzenie, że jego pasażer może mieć coś wspólnego z tą zbrodnią. Świadek opisuje wygląd owego pasażera, którego w śledztwie rozpoznał z fotografii.

Przyjrząwszy się oskarżonym, świadek rozpoznaje w osk. Lebedzie owego pasażera.

Po zbadaniu tego świadka przewodniczący o godz. 17,20 zarządził przerwę do poniedziałku 9 b. m., godz. 10 rano.



od 35 lat w świecie dziecka  
a z każdym rokiem doskonalszy

Puder Bebe Szofmana

**ZIOŁA**  
**CHOLEKINAZA**  
**H. NIEMOJEWSKIEGO**  
Laborat. Fizjolog. - Chemiczne  
Warszawa, Nowy-Świat nr. 5  
— Apteki i składy apteczne. —  
Broszury bezpłatnie.

Stosuje się przy chorobach:

I. Choroby wątroby i na jej tle:

Kamienie żółciowe  
Żółtaczka  
Chroniczne zaparcie stolca  
Katar (nieżyty) żołądka i kiszek

II. Na tle złej przemiany materji:

Podagra (artretyzmowa)  
Ischias i inne neuralgie artretyczne  
Choroby skóry na tle złej przemiany materji (trądzik i t. p.)

NADEŚLANE.

## Wyjaśnienie

W związku z wiadomościami p. t. „Walka z syndykatem browarów „Szopen“, zamieszczonemi w „Kurjerze Wileńskim“ z dnia 7 bm., upraszam o zamieszczenie w tem piśmie następującego wyjaśnienia:

Arcyksiążęcy Browar w Żywcu produkuje nader szlachetne piwo i ceny jego pozostały bez zmiany. Co do Browaru „Horacy Heller“, więc produkuje on piwo gatunkowe i cena jego została ostatnio podniesiona tylko o 10 gr. na wiadrze (20 butelek) jedynie ze względu na wprowadzony podatek scalony. Należy zaznaczyć, że cena wiadra tego piwa wynosiła przedtem 5,50 zł., a obecnie 5,60 zł.

Zechce Pan, Panie Redaktorze, przyjąć wyrazy naszego szacunku i poważania.

Reprezentant Arcyksiążęcego Browaru w Żywcu i Browaru „Horacy Heller“  
BERNSZTEJN

## Najnowsza piosenka

(melodja Aławerdi).

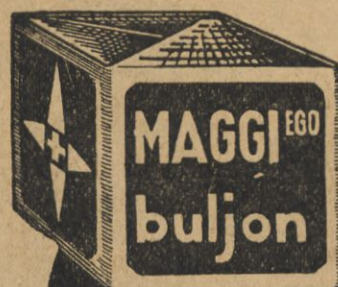
Na Świętojańskiej, gdzie klucz stoi,  
Nikt radja kupić się nie boi,  
Bo szczerze mówiąc i bez wstępu  
Nigdzie nie znajdziesz takiego sprzętu.  
Jeśli chcesz wiecznie żyć szczęśliwie  
Radjo kup tylko... gdzie? w

»OGNIWIE«

Wilno, Ś-to Jańska 9, tel. 16-06

DOKTOR  
**Feliks HANAC-BLOCH**  
STOMATOLOG

(Choroby jamy ustnej i zębów)  
Gdańska 1, tel. 22-80.  
Godz. przyjęć: 10—2 i 5—7



smaczny  
i treściwy

DLA WYTWORNEJ  
**PANI**  
WYTWORNA  
WODA KWIATOWA  
O SILNYM  
EGZOTYCZNYM  
ZAPACHU



**KARIOKA**  
**CAZIMI**

## Właściciele Jada do Krakowa

Rolnicy Ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej już od dłuższego czasu pragnęli udać się do Krakowa, by na Wawelu złożyć hołd doczesnym prochom Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z uwagi na okres prac rolnych wyjazd ten mógł być urzeczywistniony dopiero późną jesienią. To też w dniu 9 grudnia r. b., o godz. 19,20 wyruszy z Wilna przez Lidę, Wołkowysk, Białystok i Warszawę pociąg popularny, wiozący 750 wieśniaków województw wileńskiego i nowogródzkiego do Krakowa dla złożenia hołdu na Wawelu.

Pociąg ten jedzie pod hasłem „Hołd Ziemi Wileńskiej“, co podkreśla dobitnie charakter przejazdu uczestników.

Poza Krakowem wieśniacy zwiedzą Wilno, Warszawę i Wieliczkę.

—(—)

## Gordon i Lejbowicz nadal w więzieniu

Wczoraj Sąd Okręgowy na posiedzeniu niejawnym rozpatrywał zażalenie adwokata Łuczywka, obrońcy właścicieli lombardu „Kresowja“, oskarżonych o lichwę, — na decyzję Sądu Grodzkiego, w sprawie osadzenia Lejbowicza i Gordona w areszcie. Sąd Okręgowy po rozpatrzeniu materiału obciążającego oskarżonych postanowił utrzymać w mocy areszt prewencyjny aż do rozprawy, która ma się odbyć w dniu 17 b. m.

## Wypadek na torze kolejowym

6 b. m. o godz. 13,10 na 54 km. odcinka toru kolejowego Lyntupy—Hoduczki auto-dreznina Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Wilnie najechała na robotniczy wózek kolejowy. Jadący tym wózkiem robotnicy Benedykt i Jarosław Rynkiewiczowie doznali ciężkich obrażeń ciała, Bronisław Zawadzki zaś obrażeń głowy, wskutek czego zmarł. Rynkiewiczów umieszczono w szpitalu państwowym w Święcianach, gdzie również złożono zwłoki Zawadzkiego. Auto-dreznina jechał inż. Eugeniusz Kublicki, jako szofer zaś Stanisław Czernski.

## Strzał do kłusownika rvbackiego

W dniu 6 b. m. st. post. Ignacy Sumik i post. Stanisław Wojciechowski i Władysław Zajkowski z Posterunku P. P. w Świrze, (pow. święciański) przytąpali na jeziorze świrskim Włodzimierza Aleksiejewa i Pawła Aleksiejewa, uprawiających kłusownictwo rybne. Ponieważ wymienieni kłusownicy stawili opór czynny i Paweł Aleksiejew rzucił się do poliejantów z żelaznym grotem, a wezwane poliejantów nie odniosło żadnego skutku, posterunkowy Stanisław Wojciechowski strzelił z rewolweru i zranił Pawła Aleksiejewa w lewą nogę. Miejscowy lekarz udzielił rannemu pomocy i stwierdził lekkie uszkodzenie. Pawła i Włodzimierza Aleksiejewych zatrzymano.

Kto próbował ten przekonał się  
iż **WINA** wytwórni  
**W. OSMOŁOWSKI WILNO**  
są stare, leżące, mocne i zdrowe.  
Poleca się wino  
„Mieszanka Jagodowa“.  
Do nabycia w sklepach winno-  
spożywczych.

ARTRETYK  
MOŻE STAĆ SIĘ INWALIDĄ

bo dolegliwości artretyczno-reumatyczne, jako wynik przeziębienia organizmu kwasem moczowym oraz powstałe na tem tle stany zapalne powodują bóle, zniekształcają stawy, utrudniają ruchy i w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa, powodując stopniową utratę zdolności do pracy

Zioła Magistra Wolskiego „Reumosa“, zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen bogatą w bóle, regulują przemianę materji, dzięki czemu stosuje się te zioła w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu Zioła ze znakiem ochron „Reumosa“ do nabycia w aptekach i drogeriach (składach aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1.

Odkąd **karpie** jadam stale  
Zdrowie służy mi wspaniale!

## Kapszewicz przyznał się do zbrodni

Wczoraj donieśliśmy o napadzie rabunkowym na mieszkanię emerytowanej nauczycielki p. Stefanji Dabulewiczowej. Ofiarą napadu przebywa obecnie w szpitalu Św. Jakóba, zaś sprawca zbrodni, 27-letni bezrobotny Kapszewicz został osadzony w więzieniu Łukiskim.

Kapszewicz, ujęty na miejscu zbrodni, jak to już zaznaczyliśmy wczoraj, uparczywie nie przyznawał się do winy. Twierdził, że napadu dokonał ktoś inny, sprzedający rzekomo widokówki, on zaś stanął jedynie w obronie napadniętej, znalazłszy się przypadkowo w mieszkaniu poszkodowanej.

Tłumaczenia te nie budziły zaufania. Działną jednak wydawała się ta okoliczność, że sprawca nie skorzystał z nadarzającej się okazji ucieczki. Jak zaznaczyliśmy wczoraj, dozorca domu Kazimierz Werkowski, który pierwszy zjawił się na miejscu wypadku, dobił się do drzwi w ciągu 10—15 minut, napastnik miał więc okazję zainicjować ucieczkę.

Wczoraj jednak podczas badania Kapszewicz przyznał się do napadu. Twierdził, że znajdował się w ciężkich warunkach materialnych. Wiedział, że p. Dabulewiczowa często składa ofiary na dobroczynne cele, to też sądził, że posiada w domu większą sumę.

Według jego słów, myśl o zabójstwie i obrabowaniu staruszki spadła nań nagle. Nie ucie-

kał, bo sądził, że na tylnej klatce schodowej zostanie zatrzymany. Był zdania, że najlepiej będzie pozostać na miejscu i nie przyznawać się do zbrodni. Sądził, że staruszka jest konająca i nie wskaże nań jako na sprawcę napadu.

Napad przy ul. Zygmuntońskiej budzi wspomnienia przez analogję o innym wypadku: o potwornym morderstwie rabunkowym, ofiarą którego padł gen. Rymkiewicz, morderstwo, które dotychczas jeszcze nie zostało wyświetlone.

W sprawie zamordowania gen. Rymkiewicza mamy te same okoliczności. Morderca przedostał się do mieszkania ofiary w godzinach rannych, kiedy w domu nikogo nie było. Zabójstwa dokonał w sposób, jak to usiłował uczynić Kapszewicz. Te same okoliczności zbrodni, ten sam motyw, ta sama taktyka.

Budzi to przypuszczenia, że Kapszewicz mógł być również sprawcą zamordowania gen. Rymkiewicza. Czy istotnie tak jest — wykaże niewątpliwie śledztwo.

Co do osoby Kapszewicza dowiadujemy się, że kiedyś był aresztowany jako podejrzany o kradzież, lecz sąd uniewinnił go.

Matka Kapszewicza na wiadomość o aresztowaniu syna pod tak ciężkim zarzutem zjawiła się w policji, gdzie dostała ataku histerycznego. Nie chciała wierzyć, że syn jej zdolny był do takiego czynu.

Zatrzymanych Antoniego Kowalewskiego i Wiktora Balina przekazano do Wydziału Śledczego w Baranowiczach.

Pozatem z Baranowicz donoszą, że wykryto tam pozostałych sprawców napadu rabunkowego, dokonanego w dn. 3 b. m. na mieszkaniu kupca Szymona Federa w Baranowiczach. Napastnikami byli: Wiktor Balin z Wilna, Antoni Niekruto, Włodzimierz Karako, Antoni Szczygłowski i Jan Paszko — mieszkańcy Baranowicz oraz Witold Konopański z Wilna.

Jak ujęto w Wilnie  
sprawców napadu w Baranowiczach

5 b. m., podczas służby patrolowo-obszernej wywiadowcy Wydziału Śledczego zatrzymali w lombardzie miejskim przy ul. Trockiej Antoniego Kowalewskiego, zam. w Baranowiczach (Złocińska 1), usługującego oddać w zastaw ubranie i biżuterję. Zapytany w sprawie posiadania tych rzeczy Kowalewski oświadczył, że stanowią one własność znanego mu z widzenia osobnika, z którym w dniu poprzednim wyjechał z Baranowicz, a który w drodze gdzieś pozostał. Ponieważ Kowalewski nie posiadał pleńdży, chciał chwilowo rzeczy zastawić w lombardzie. Wobec tego, że tłumaczenie się Kowalewskiego nasuwało pewne wątpliwości, doprowadzono go do Wydziału Śledczego, w czasie obserwacji zaś na dworcu osobowym w Wilnie w chwili przybycia pociągu z Baranowicz, na podstawie posiadanej rysopisu, zatrzymano osobnika, którym okazał się Wiktor Balin, zam. w Wilnie (Dzielną 10), znany policji jako zło-

dzie, karany dwukrotnie. Kowalewski rozpoznał w Balinie tego osobnika, który dał mu rzeczy i biżuterję, jednak Balin zaprzeczył, aby biżuterja stanowiła jego własność. Po telefonicznym porozumieniu się ustalono, że biżuterja pochodzi z napadu rabunkowego, dokonanego w dniu 3 b. m. w Baranowiczach na mieszkaniu kupca Szymona Federa (Wileńska 12).

Zatrzymanych Antoniego Kowalewskiego i Wiktora Balina przekazano do Wydziału Śledczego w Baranowiczach.

## Z muzyki

2-gi recital fortepianowy  
France Ellegaard

Wirtuozostwo sztuki fortepianowej stoi obecnie na tak wysokim poziomie, że trzeba niebywałych kwalifikacji, aby artysta zdołał wyodrębnić się z licznej rzeszy współzawodników. Wirtuozostwo w znaczeniu arcydoskonałego opanowania „rzemiosła“ sztuki pianistycznej, wystarczyć tu nie może. Techniczność na sprawność stanowi nieodzowny warunek możliwości publicznego produkowania się. To też od artysty godnego tej nazwy, wymaga się ponadto bardzo różnorodnych walorów wyższej miary, a by rolę jego, jako pośrednika pomiędzy twórcą, a słuchaczem, w zupełności odpowiadała swemu przeznaczeniu.

Taką artystką jest niewątpliwie France Ellegaard, koncertująca w Wilnie po raz drugi. Niezwykle utalentowana pianistka posiada tak zupełne opanowanie klawiatury i pedału, iż może z całą swobodą operować temi środkami w celu oddania bardzo bogatej skali idei muzycznych, stylów i nastrojów, jak tego wymaga jej różnorodny repertuar (Mozart, Schumann, Schubert, Chopin, Debussy, Dohnanyi, Liszt). Szczególniejszą uwagę zwraca dość rzadka u pianistów zdolność jej do barwnej dynamiki: France Ellegaard, bez zbytecznego forsowania dźwięku, umie przeprowadzać całą paletę światła i cienia klawiatury fortepianowej z niesłychanie wyrafinowanym poczuciem kolorytu dźwięku.

Dojrzałość duchowego ujęcia przez nią wykonywanych utworów oraz intuicyjna trafność w przenikaniu intencji twórcy, w połączeniu ze szczerością oddania właściwego nastroju, pozwala słuchaczowi pozostawać pod wrażeniem sztuki w jej doskonalszej formie. Program drugiego recitalu France Ellegaard był złożony z utworów, najbardziej uwydatniających szczególne cechy talentu artystki: precyzję techniki, śpiewny liryczny cantileny, muzykalność interpretacji.

Gdyby w sztuce tej świetnej pianistki doszukiwać się odstępstw od idealnej perfekcji, to możnaby tu wspomnieć chyba o potrzebie bardziej plastycznego uwydatnienia tematyki lewej ręki, lub większego nasilenia tonu w momentach wybuchowych (choć — zdaje się — pianistka świadomie unika zbytecznego forsowania dźwięku w zależności od możliwości instrumentu). Jako dowód dobrego smaku artystki trzeba przytoczyć jej niezwykle muzykalną i finezyjną inter-



## TAJEMNICA PIĘKNYCH RĄK

polega na starannym ich utrzymaniu. Przed wyjściem na powietrze i na noc należy natrzeć ręce udelikatniającym i wybielającym Kremem Pralatów, przelikatniającym w tkanki skóry.

**KREM PRALATÓW**  
„PERFECTION“

## KURJER SPORTOWY

## Niedzielne imprezy sportowe

W niedzielę, odbędą się w stolicy nast. imprezy sportowe:

W Domu Akademickim — dokończenie eliminacji olimpijskich w szabli i szpadzie przy udziale szermierzy węgierskich,

w sali na Dynasach — drugi dzień eliminacji I Kroku Bokserskiego,

dalszy ciąg obrad Komitetu Europy Międzynarodowej Federacji L. Atletycznej,

w sali Cyrku — mecz bokserski Warszawa—Hamburg,

w lokalu Legji — mecze zapasnicze o mistrzostwo drużynowe Warszawy: Legja—Prąd. Iskra—Fort Bema,

w lokalu przy ul. Wiejskiej 11 — walne zebranie Wozła,

w kinie Majestic — film „Polska Wyprawa Alpinistyczna w Andy“.

W Gdańsku — mecz bokserski Legja Warszawa—Gedania.

We Lwowie — mecz bokserski Lwów—Śląsk.

W Krakowie — mecz bokserski Kraków—turniej gier sportowych.

Śląsk II.

W Katowicach — mecz hokejowy Cracovia

## ZNANY OD LAT

naturalny sok czosnku F. F. przy przewlekłych nieżytach dróg oddechowych, artretyzmie, reumatyzmie, sklerozie. Apteka Mazowiecka, Warszawa Mazowiecka 10.



pretację „Campanelli“ Liszta — kompozycji banalnej i łatwej do efekciarskiej przesady pod względem pokusy zabłysnięcia pustą akrobatyką techniki.

Muzykalne Wilno zawarło znajomość z niezwykle utalentowaną pianistką-artystką.

A. Wyleżyński.

## WŚRÓD PISM

— TYGODNIK LITERACKO-SPOŁECZNY „PION“ przynosi w numerze 49/114 m. in. następujące artykuły i utwory: W. Ipohorski-Lenkiewicz: „O Straży Przedniej słów kilka“, T. Pejjer: „Czterdzieści i cztery“, K. Nitsch: Tytus Beni, St. Rogoż: „Powołanie pisarza“, Wł. Sebyła: Fraszki, L. Kruczkowski: K. Irzykowski: „Merytoryczność“ Irzykowskiego, S. Przeworski: „Pod znakiem sztuki Iranu“, Firdausi: Z „Księgi Królewskiej“, Tadeusz Kornilowicz: „Mądrość techniki“, K. G. Zieleniewski, K. Z., J. B.-B.: „Kuchci Józefa Piłsudskiego“, B. Korzeniewski, Włodzimierz Pietrzak: Tear, Wł. Sebyła: Wydawnictwa perjodyczne, W. Bąk: Przegląd prasy. Kronika.

— Ostatni numer tyg. „Świat“ zawiera wspomnienie U. Lorentowicza o Piotrze Chojnowskim, feljton „Półw pereł“, ciekawe wrażeń Anglika z podróży po Polsce, korespondencję własną z Paryża p. t. „Paryż we mgle“, art. K. Jackowskiego o ambicjach muzealnych Jugosławji, dwie powieści J. Surynowej-Wyczółkowskiej „Kobiet i basta“ i W. Bunikowicza „Życie w kolo-rach“, świat książki, teatru, oraz liczne ilustracje.

—(—)

## Ofiara dzieci

Na zeszyty swym małym kolegom — pogrzełcom w Holszanach działwa 1 kl. szkoły powsz. w Nowem Zabudowaniu gm. turgielskiej zebrała 8,60 zł. Kwota ta została złożona w redakcji.

BUCHALTER-BILANSISTA z długoletnią praktyką, znający różne systemy buchalterji, poszukuje stałego lub dorywczego zajęcia. Posiada dobre świadectwa. Miejsceowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia kierować do Oddziału Redakcji w Lidzie, ul. Zamkowa 4 pod „Bilanse“.

## Gwiazdka się zbliża

Gwiazdka się zbliża, a wraz z nią rodzą się w nas serdeczne pragnienia obdarzania najmilszych piękniemi upominkami. W tym roku jednak niełatwo się będzie zdobyć na wartościowe prezenty. Jak pogodzić bowiem chęć uszczęśliwienia bliskich nam osób z uszczupleniem dochodami. Oto problem, nad którym głowi się niewątpliwie wiele ludzi i który zakłóca miły nastrój zbliżających się świąt. Jak wielką przyjemnością byłoby dla naszej rodziny nabycie pierwszorzędny radjoodbiornika, który ryby w noc Wigilijną przyniósł na falach eteru najpiękniejsze kolendy całego świata, a w dni powszednie rozpraszając światłą muzyką troski, których dziś mamy tak wiele.

Jednak dobry nowoczesny odbiornik

poradnia budowlana  
inż. arch. B. Świecimskiego

WILNO'S-FILIPAI  
telefon 20-25  
godziny od 3ej do 5ej

porady urządzenia wystaw i wnętrz, reklam świetlnych, przebudów, remontów, izolacji od wilgoci i zimna, doraźne sprawdzanie rachunków budowlanych

## FRYDERYK KAMPE.

31

## Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

Wyoming jest jedną z najbardziej kwitnących i uprzemysłowionych prowincji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, ma zgórą trzy miliony mieszkańców, węgiel, rudę żelazną i naftę.

Ten błogosławiony kraj nawiedziła osobliwa klęska, która przedewszystkiem dotknęła akcjonariuszów różnych przedsiębiorstw, w tej liczbie i towarzystwa naftowego „Wyoming-Holding“, mianowicie dumping sowiecki powoli a pewnie obniżał z takim mozołem wyśrubowane akcje, szerząc wśród posiadaczy niebywałą panikę.

Teraz już nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że przybysze z północnego krańca Europy — o dzikiej powierzchowności i o długich brodach — prowadzą planową kampanję i wkrótce zaleją wszystkie rynki zbytu swoją niesłychanie taną naftą.

Skutki tego już odczuły na sobie Kentucky, Oklahoma, Kalifornia, obcinając poważną dywidendę i sprowadzając ją w ostatnich czasach nieomal do zera; w Wyomingu, w mniemaniu akcjonariuszów sprawa przedstawiała się wręcz katastrofalnie, grożąc im głodową śmiercią.

Późną nocą na lotnisku Talbot, stanowiącym własność miasta, wylądował samolot, przywożąc Manfielda i Lundquista. Przy tem doniosłem wyda-

rzeniu nie było ani jednego dziennikarza, ani jednego fotografa, nawet członkowie rady nadzorczej nie wiedzieli.

Rano Lundquist nie spiesząc zeszedł nadół do hallu i zapytał mimochodem:

— Czy mister Manfield był już tu?

Szef recepcji zbladł, poruszając ustami jak ryba, wyjęta z wody. Po chwili wstał i oparł drżące ręce i stół:

— Przepraszam — wykrztusił — o którego szanowny pan zapytuje?

— Jaktó o którego? Przecież mówię wyraźnie — mister Jozue Manfield, prezes koncernu „Wyoming-Holding“, kazał mi tu przyjść o dziewiątej. Jestem jego współpracownikiem.

Pogłoska puszczona w tak prosty a naturalny sposób, zrobiła swoje, bo przedewszystkiem momentalnie obleciała dwunastopiętrowy gmach hotelu, w którym rozpoczęło się gorączkowe chodzenie tam i spowrotem służby i administracji, wywołując zrozumiałe zainteresowanie wśród gości; następnie wieść, podawana początkowo szeptem i na ucho, wydosłała się na ulicę: zagrał telegraf, zadzwoniły telefony, po kilkunastu minutach zaczęło się formalne obleżenie hotelu przez dziennikarzy i fotografów.

Generalny dyrektor Anzelm Lundquist udzielił niezliczonej ilości wywiadów.

Objektywy aparatów łapały wszystko: drzwi do apartamentów prywatnych Manfielda; perspektywę korytarza, po którym stapały dostojne stopy wielkiego przemysłowca; olbrzymiego murzyna, pełniącego

przy nim funkcje boya, również uwieczniono na zdjęciach lokaja Anzelma Lundquista, a jakaś mała gazetka umieściła podobiznę słynnej żółtej teki na akta. Oczywiście rzecz, nie obeszło się bez dziesiątków fotografii generalnego dyrektora i generalnego sekretarza J. M. Leecanena. Te ostatnie były starannie wycięte, zakreślone czerwonym ołówkiem i odesłane wujowi do Borga.

Tylko sam prezes pozostał nieuchwytny.

Jozue Manfield zawiadomił dyrekcję, że jeśli jej zależy na reputacji hotelu, to powinna ze swojej strony dołożyć wszelkich starań, aby mu zapewnić spokój — teraz nie chce żadnych fotografii, ani wywiadów, nie przyjmie ani jednego interesanta, ponieważ bez chwili przerwy pracuje nad ratowaniem akcji koncernu „Wyoming-Holding“.

Gdy Jozue Manfield w towarzystwie dyrektora generalnego wszedł na salę posiedzeń koncernu, zakołysało się około setki głów, a jak na komendę urwały się rozmowy.

Mniejsi posiadacze akcji, zaliczani w tem gronie do biednych, byli za mali, aby zabierać głos, zresztą oddawna przyzwyczaili się do milczenia; następna kategoria, składająca się z ludzi zamożnych, nastrojona zazwyczaj opozycyjnie, a specjalnie wojowniczo przygotowana na dzisiejsze zebranie, raptem przycichła, niektórzy ukradkiem chowali do kieszeni groźne notatki, zawierające protesty i zarzuty.

(D. c. n.).

# KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

## PEIPEROWICZE A WALKA O NOWĄ POEZJĘ

Artykuł niniejszy jest odpowiedzią na cykl drukowanych w „Kolumnie“ artykułów Alfreda Laszowskiego. Zamieszczamy go nie tylko w imię jakiejś mistycznej sprawiedliwości redakcyjnej, ale i dlatego, że daje on cenny i klarowny obraz źródeł filozoficznych pięknej ale zagmatwanej liryki polskiej. Nie znaczy to jeszcze, że się całkowicie z wywodami Kotta zgadzamy. Już jego pozytywny stosunek do twórczości dnia dzisiejszego wydaje się nam zbyt wszechobjętujący, a lista nazwisk twórców wyróżnionych nie zupełnie zgadza się z naszą oceną, która wogóle jest znacznie surowsza i daleka od entuzjazmu. W drugiej znów, niedrukowanej części artykułu zmierza Kott do wniosków, które możemy przyjąć z największym tyko zastrzeżeniem. Ponieważ nie da się tych zastrzeżeń zmieścić w krótkiej notatce, postaramy się załatwić sprawę inaczej, a mianowicie zamknąć tę interesującą i dla poezji awangardowej niewątpliwie ważną polemikę, oddzielnym artykułem, który będzie próbą syntezy. Red.

Jest jakaś niepokojąca i groźna niewspółmierność między co rok pełniejszym i bogatszym dorobkiem artystycznym poetów, których związki z krakowskim laboratorjum „Linji“ są niewątpliwe, a poziomem, niustającej już od przeszło dwóch lat we wszystkich prawie piśmiech literackich, dyskusji o awangardzie. Wydaje się, że zarówno obrońcy jak i wrogowie awangardy zawarli lajną znowę i zapragnęli walczyć o pozycje, na których dawno już mech zarósł, a uparcie nie widzieć rzeczywistej walki o nową poezję, której dowodem jest nieledwie każdy wiersz Przybosa, Czechowicza, Flukowskiego i Miłosa, że przykładowo wymienię czterech poetów różnych i niezależnych od siebie, w których dziele jednak czujny krytyk wykryje zasadnicze elementy stylu awangardowego.

Jeżeli spróbujemy sobie teraz wytłumaczyć, czemu należy przypisać ów szereg nieporozumień, niustannie wiążący się z dyskusją o awangardzie, odpowiedź jest tylko jedna — od czasu śmierci autorskiej Peipera, to znaczy od chwili kiedy Peiper napisał ostatni artykuł, w którym nie powtarzał też poprzedniego, niema w Polsce ani jednego krytyka, któryby mógł, jeśli nie wyznaczyć drogi awangardy w przyszłość, to choć wyjąć i zanalizować najważniejsze elementy poetyki awangardowej, związując je z określoną teorią kultury i określonym stanowiskiem filozoficznym.

To też niema w tem nic dziwnego, że wciąż atakuje się i broni, w braku jakiegokolwiek innych, sformułowań teoretycznych Peipera, że najbardziej pasjonującym zagadnieniem dla niektórych krytyków awangardii jest ustalenie, czy wiersze Peipera są exemplifikacją jego doktryny, czy też doktryna jest jedynie obroną i uzasadnieniem wierszy, jakby to mogło w czemkolwiek przesądzić o ich wartości.

Ale trzeba sobie przecież raz wyraźnie powiedzieć, że albo poezja awangardowa od czerwca roku 1927 (ostatni numer „Zwrotnicy“) nie poszła naprzód, albo pracowała egzegeza ksiąg świętych — „Tedy“ i „Nowych ust“, podjęta przez legion młodych „peiperowiczów“ z Bronnarem, Laszowskim i Piwowarem na czele, nie jest dyskusją o awangardzie.

Trzeba wreszcie zrozumieć fakt, że jeszcze jedna dyskusja w stylu zeszłorocznej w „Tygodniku“ i „Gazecie Artystów“, z mozołnem wysiłkiem „że u Peipera to już było“, to podpięcie przez nas samych wyroku śmierci na awangardę. Czyż może być większy dowód bankructwa, jak obrona przez nowatorów stanowisk sprzed lat dziesięciu. Tak jednak nie jest, nowa poezja w Polsce istnieje i walczy, zadaniem krytyka jest wykrycie odrębności i związków, łączących kilkunastu twórców, którym można przyznać dumnie i odpowiedzialnie miano poetów awangardowych.

Ale nie to było głównym celem mojego artykułu w „Przeglądzie Współczesnym“, chciałem poprostu oczyścić pole dla swojej i kolegów przyszłej pracy, wskazać na te prądy poprzedzających „Zwrotnicę“ jak futurizm i ekspresjonizm, oraz ruchów nowatorskich francuskich, na zasadnicze stanowiska i linje rozwojowe polskiej awangardy. I jeżeli wrócę dziś częściowo do analizy doktryny Peipera, to nie dla przyjemności polemizowania z Laszowskim, ale ponieważ pozwolił mi na sformułowanie naczelną tezę ideologii artystycznej awangardy dziś, a nie dziesięć lat temu.

Istnieją dwie zasadnicze formalne teorie kultury, a w związku z tem dwa typy ideologii artystycznych. Jeżeli staniemy na stanowisku pluralizmu kulturalnego, przyjęc musimy fakt istnienia od siebie niezależnych systemów kulturalnych, na przykład — obyczaju, religii, literatury, o własnej dialektyce przemian i własnych, to jest nie dających sprowadzić się jedno do drugich, konwencji, obowiązujących w danym systemie.

Monizm kulturalny natomiast pozwala nam uchwycić zasadniczy sens przemian kultury jako całości, a poprzez konieczne w konsekwencjach założenie jednorodności jej elementów, sprowadzać i całkować poszczególne konwencje do bardziej ogólnych, do zasadniczych praw powszechnie obowiązujących.

Wszelkie ideologie artystyczne, a więc postawy stawiane twórcom i kryteria oceny, są zawsze związane, choć ich autorzy przeważnie o tem nie wiedzą, z taką lub inną teorią kultury. (Czasami z różnymi teorjami, ale mści się to prędzej czy później). Klasykizm i jego wykwit — normatywna poetyka Boileau, ze współczesnych prądów formizm, jest do pomysłenia tylko na gruncie pluralizmu systemów kulturalnych i autonomności literatury; romantyzm, natura-

lizm, ekspresjonizm (który jest właściwie naturalizmem odwróconym, to jest dążeniem do odnawiania jak najwierniejszego stanów psychiki), wszelkie ruchy konfuzjonistyczne, czyli mieszające działalność artystyczną z praktyczną, jak długi szeregizmów od futuryzmu do nadrealizmu, oraz założenia t. zw. literatury proletariackiej, są w ścisłym związku z różnego typu monistycznymi teorjami kultury.

Ten przydługi wywód teoretyczny potrzebny mi był do udowodnienia, że przez sprzeczność we wnętrzu w ideologii artystycznej rozumieć należy złączenie tez o niezależności i odrębności konwencji, w tym wypadku poetyckich, dyktowanych jedynie strukturą tworzywa, t. j. języka poetyckiego, od jakiegokolwiek innych, z wyprowadzeniem konwencji poetyckich i procesów psychicznych, czy społecznych, z utożsamianiem ideologii artystycznej ze społeczną i t. p.

Dochodzimy do Peipera. Cała jego doktryna o pięknie zdania poetyckiego, zależnem jedynie od samego siebie, o nietajone („tworzenie związków pojęciowych, którym w świecie realnym nie odpowiada“), będąca zresztą wspólną własnością całej awangardy europejskiej, o ekwiwalentyzowaniu uczuć (poco mnożyć śladem „peiperowiczów“ znane cytaty) jest próbą, zresztą

jak na swój czas wyjątkowo dojrzałą i twórczą, stworzenia normatywnej polityki nowego kierunku awangardy. Jest to teoria konwencyjaryzykowałbym słowo, integralnie poetyckich, to znaczy pełniej i na nowo, wyróżniających poezję od prozy.

Ale Peiper podzielał złudzenia, jakżeż dziś przebrzmiałe, całej awangardy europejskiej, że sam fakt tworzenia awangardowego jest jednocześnie rewolucjonizowaniem życia, nawet drogą do socjalizmu, że każdy nowy chwyt, trop, metafora odpowiada ściśle nowym ruchom społecznym, wynika przyczynowo z nowej cywilizacji. O, darmo mnie Laszowski będzie przekonywał, że Peiperowi była obca koncepcja sztuki autonomicznej, że dążył do „społecznego organizowania dzieła sztuki“, wiem o tem i właśnie dlatego widzę zasadniczą sprzeczność między „cywilizacyjną“ a artystyczną ideologją Peipera.

I cały późniejszy rozrost i rozwój awangardy na którym tak zaciężyła teoria metafory i ekwiwalentyzacji uczuć, a tak jaskrawe bankructwa wykazały hasła społeczne i urbanistyczne świadczy o tem niezbitcie. Najpiękniejsze jednak zdobycze awangardy do dzisiejszego dnia to przecież realne konstruowanie poetyckiej wizji krajobrazu. (Dok. nastąpi). Jan Kott

## Czem wypełnić dzień?

STANISŁAW PIĘTAK — LEGENDY DNIA I NOCY. Biblioteka „Okolicy Poetów“. 1935.

Drugi tom wierszy Stanisława Piętaka (1-y „Alfabet Ocu“, Biblioteka „Dźwigarów“ 1935) nie łamie przewidywań i nadziei, jakie stawiano wschodzącej poetyckiej sławie. Piętał w bardzo krótkim czasie uzyskał oficierskie szlify poetyckie i dziś już nie da się pominąć w żadnym poetyckim almanachu polskim. Skąd płynie, gdzie tkwi źródło uroku? Niewątpliwie w wielkiej świeżości artystycznej Piętaka. Piętał należy do poetów o niezawodnym instynkcie. Jeśli popełnia błędy to mogą one dotyczyć: jasności kompozycyjnej, prawidłowości filozoficznej, zdrady klasowej, ucieczki od liryki ku epice, nieuwagi fonetyczno-dźwiękowej i t. d. spraw poza-poetyckich — ale nigdy nie popełni błędów w rozważaniu co jest a co nie jest tym tajemniczym gatunkiem, tym tonem transformacji artystycznej — który nazywamy po prostu poezją.

Jest to tem trudniejsze dla autora, a tem uchwytnejsze dla odbiorcy — że Piętał nie jest poetą wersyfikacyjnym, nie ślapi (jak dotąd) na szczydach rytmu. Jeżeli czem siebie wspomaga to dyskretną muzyką (w znaczeniu melodyjności) owiewającą jego frazy i pięknością żywej, nie robionej, prawidłowej mowy polskiej — jaką chwilowo mogą się u nas pochwalić tylko bardzo nieliczni poeci z pośród „reprezentacyjnych“ (paru krakowskich i paru lubelskich, przedewszystkiem Czechowicz, Czuchnowski. Ci dwaj może tylko nie mają gorszej, uboższej i bardziej schematycznej, lub sztucznej polszczyzny). Skoro padło już nazwisko Czuchnowskiego postaramy się przeciwstawiwszy sobie dwu sy-

nów wsi małopolskiej uchwycić jeszcze jedną z zalet — przewag Piętaka. Stanisław Piętał odznacza się zachłannością w stosunku do świata. Patrząc widzi surowiec artystyczny, zupełnie nieoczekiwane i niespodziewane czyny wynalazki — zdobywa dla poezji nowe doznania. — Podczas gdy Marjan Czuchnowski naogół porządkuje w bardzo piękny i prawidłowy sposób teytorja już dla poezji zdobyte (przedtem przez Rimbauda, potem przez poetów rewolucji) to odkrywczość, zdobywczość, czy zachłanność Piętaka rozgrzewa w nim niejedno. Przedewszystkiem pozwala wybaczyć powierzchowne podobieństwa ze starszymi o pół literackiego pokolenia poetami krajowymi: Czechowiczem, Przybosiem i przedewszystkiem Czuchnowskim.

Ale w tem uleganiu wpływom czyż Piętał jest odosobniony i różny od tylu swych rówieśników uważanych za bardzo „pierwszorzędne“ talenty. Tu już się nasuwają myśli natury ogólniejszej. Jak to jest z tą nową poezją polską? Czy naprawdę jest jedyna, najlepsza na świecie wśród swoich rówieśnic, czy też jest wogóle jakichś ponurem nieporozumieniem?

Bo jeżeli jest zjawiskiem nagminnem, że nawet najteższe „pierwszorzędne“ talenty młode, w dodatku mające za sobą piękną przeszłość wpływów obcych, zwłaszcza wielkich poetów rosyjskich i dobrych francuskich — mimo to czerpią, nie mogą się poprostu powstrzymać od czerpania pełnemi garściami z twórczości swych tuziemców rówieśników — to może poziom oryginalnej młodej poezji polskiej jest bardzo wysoki? — a może to nie poziom jest wysoki, a mamy tylko zjawisko źle zrozumianej

„twórczości zbiorowej“ — że tak strasznie do siebie podobne są dzieła wszystkich, uważanych za czołowych, młodych poetów?

Jakie stąd wnioski dla Piętaka?

Piętał, jeżeli ma stać się jednym z trzonowych polskich poetów — musi postarać się o ściślejsze wyodrębnienie własnego stylu. Powinien głębiej przeobrazić artystycznie wspaniałą płamę zjawisk, doznań i barw, które mu podają czule zmysły i wrażliwa pamięć.

„Dobrze to pędzić nocą, urastać do nieba silą, co wzmaga i dławia,

lecz czem wypełnić dzień? —

Ze Piętaka ma dane na to, żeby stać się poetą i „dnia“, najlepiej świadczy, kończący tom poemat „Zwycięstwo“. No! wystarczy wymienić choćby taki wspaniały opis parobka, który ku uciesze wsi wypuszcza ze slajni czarnopłatego wiepsza, rozjusza go, zmusza do harców, wreszcie wskakuje na jego grzbiet i rozpoczyna wspaniałą jazdę, która kończy się wjechaniem do stawy „na wieprzu jak rycearz“.

J. Zagórski

## Kronika żydowska

— Setna rocznica urodzin „dziadka literatury żydowskiej“. 20 b. m. rozpoczynają się uroczystości ku czci setnej rocznicy urodzin twórcy literatury żydowskiej Sz. J. Abramowicza, piszącego pod pseudonimem „Mendele Mocher Sforim“. Piśmiennictwo żydowskie istniało już na długo przed Abramowiczem, ale podwaliny pod literaturę żydowską położył dopiero Mendele. Twórczość literacką w języku żydowskim rozpoczął w latach 60-ych ub. stulecia (najpierw pisał po hebrajsku) „Dos klejne mencele“, wydając później w krótkich odstępach czasu szereg szkiców, nowel, dramatów i powieści o tendencjach przeważnie moralistycznych i satyrycznych, z których najważniejsze są „Di klacze“ wydana w r. 1873, przetłumaczona na polski przez Klemensa Junoszę, „Masoejs Binjamin Haszliszi“ (przez Junoszę tłumaczona p. t. „Donkiszot żydowski“) i i. Pomimo że z przeważnej części dzieł Abramowicza przeziiera moralista i nauczyciel narodu, to jednak mają one wielką wartość artystyczną, bo wielki talent literacki zawsze przezwyciężał publicystę, tworząc dzieła o szerokim oddechu. Abramowicz maluje życie żydowskie w satyrycznych i pesymistycznych barwach, powieści jego są jednak przesiąknięte dyskretnym liryzmem i humorem. Jest też Mendele Mocher Sforim pierwszym, który wniósł piękno przyrody do literatury żydowskiej.

— 30-lecie pracy literackiej S. J. Imbera. Poeta i esayista żydowski S. Imber, rozpoczął swą twórczość poetycką w języku polskim, pisząc wiersze liryczne pod wpływem Dehmla, Hoffmanstahla, Kasprowicza i Staffa, a i nie bez „sily fatalnej“ Słowackiego. Przerzucą się następnie do tworzenia w języku żydowskim i tu wydaje liryki „Rojenbleter“, uderzające bogactwem i dojrzałością formy, poemat „Esterka“, poetycką parafrazę powieści Hamsuna „Wiktorja“, tom poezyj „Wos ich zing un zog“, „Wald ois, wald ajn“, „Geklibene Dichtungen“ i i. Tłumaczy też wiele z literatur europejskich. Niektóre pieśni jego uchodzą za twórczość ludową. Imber przerucił się ostatnio znowu do esayistyki i publicystyki w języku polskim, wydając bardzo wnikliwe studjum o Wildem, jako liryku, oraz świetny pod względem formy, ciety wypad polemiczny p. t. „Asy czyste rasy“. W. M.—cha.

LEON SZREDER

## KONTRAPUNKT

Krzyk długoskrzydłych petreli nad nami w kręgach melodji,

która podwójnym bryzem lądowi, lub morzu się modli.

W planach jednako zadźwięczy wiatrów podwójna gonitwa,  
a tylko żagiel — wydęty,

lub przetnie prądy, jak brzytwa.

Śmierci karmione mlekiem i ryb gładkimi ciałami,

morze wyrzuca ku nam piany, czy chmury ramion,

gdy na wyniosłych salingach ważąc ramiona, jak ptaki

patrzemy w kołyskę dziobu —

to jak wahadło, lub akord.

Ziemi oddani i wodom (jakże tę miłość rozdzielili),

w gwizd want wsluchani zarówno i kotwic rzucanych łomot,

czekamy: grzebień przyłasków z pod horyzontu wystrzeli —

przepadaj — niebo niebieskie

przybywaj — ziemia zielona.

Fiordów skaliste nawisy i białoruskie jeziora

jedną nas wabią miłością dwojaki unosząc chorał.

Wiatrom ruszamy naprzeciw, lub same do nas przybiegną

fale z nord-westu falangą

na południowy brzeg.

elegancki wygląd  
wspaniałe kroje  
pierwszorzędny materiał

**OPUS**

oto zalety  
każdej koszuli

# KRONIKA

Niedziela  
**8**  
Grudzień

Dziś: Niepokal. Pocz. NMP.  
Jutro: Walerji i Leokadij

Wschód słońca—godz. 7 m. 31  
Zachód słońca—godz. 2 m. 50

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B  
w Wilnie z dnia 7.XII. 1935 r.

Ciśnienie 755

Temperatura najwyższa + 1

Temperatura najniższa 0

Opad 4,8

Wiatr półn.-zach.

Tend.: spadek, następnie wzrost

Uwagi: pochmurno, śnieg.

## BIBLIOTEKI I MUZEA.

— Biblioteka im. Tomasza Zana (ul. Wielka Pohulanka 14—15) — codzień g. 10—20 — poniedz. — 13—20. Biblioteka Uniwersytecka — g. 9—15 — czytelnia czasopism i publiczna do 20. Biblioteka Państw. im. Wróblewskich (Arsenałska 8) w dni powszednie g. 9—15 i 18—21.

Muzeum Archeologii Przeddziejowej U. S. B. (Zamkowa 11) — poniedz. i czwartki — 12—14, wtorki g. 16—18. Muzeum Etnograficzne U. S. B. (Zamkowa 11) — wtorki i środy — 12—14, — piątki 16—18. Muzeum Towarzystwa Przyjaciół nauk (ul. Lelewela) — niedziele — g. 12—14. Muzeum Białoruskie (Bazylianie, Ostrobramska 9) — codzień — g. 9—15. Muzeum Ikonografii Wilna i Zbiorów Maseńskich (Arsenałska 8) — w soboty — g. 12—15.

— DYŻURY APTEK. Dziś w noey dyżurują następujące apteki:

1) Rostkowskiego (Kalwaryjska 31); 2) Wysockiego (Wielka 3); 3) Frumkina (Niemiecka 23); 4) Augustowskiego (Kijowska róg Stefański)

## RUCH POPULACYJNY:

— Zarejestrowane urodziny: 1) Rarszun Szlo ma, 2) Korkliński, 3) Andruszkiewiczówna Lucja, 4) Lewin Zelik, 5) Butkiewiczówna Antonia-Matylda.

— Zaślubiny: 1) Burwin Josel — Trzceniowa Rywka, 2) Drozd — Butkiewiczówna Julja.

— Zgony: 1) Pietarowska Marja, uczenica, lat 13; 2) Ławrynowicz Stanisław, lat 4; 3) Łopatto Wincenty, lat 71; 4) Rajchel Mendel, ku-

## KOMUNIKAT

Doroczne posiedzenie uroczyste oraz administracyjne Wileńskiego T-wa Lekarskiego odbędzie się we czwartek 12.XII r. b. o godz. 20-ej w sali posiedzeń Towarzystwa.

Na porządku dziennym między innymi wybory władz Towarzystwa.

(—) Dr. Eug. Gerlicz Sekretarz.  
(—) Prof. Dr. W. Jasiński Prezes.

**WĘGIEL** górnośląski „Skarboferme“  
oraz **drzewo opałowe**  
najlepiej kupisz w firmie  
**„PRACUM“**  
Wilno, ul. Jagiellońska 6—23, tel. 22-24

## Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Miejski m. Wilna ogłasza przetarg pisemny ofertowy na dostawę turbozespołu o mocy 3000 KW. dla Elektrowni Miejskiej. Oferty wraz z załącznikami należy składać w Biurze Elektrowni Miejskiej w Wilnie, ul. Derwnicka 2, najpóźniej do godz. 12-ej, dnia 13-go stycznia 1936 roku, w dwóch kopertach: jednej wewnętrznej (firmowej) i drugiej zewnętrznej (bez firmy), nieprzejrzytej i zapieczętowanej. Na kopercie zewnętrznej bezwzględnie winien być napis: „Oferta na dostawę turbozespołu“. Oferty będą otwarte komisyjnie po godz. 12-ej dnia 13 stycznia 1936 roku w Biurze Elektrowni. Szczegółowe warunki przetargowe, warunki techniczne i plany otrzymać można w Elektrowni Miejskiej w godz. urzędowych osobiście lub przez pocztę.  
Zarząd Miejski w Wilnie.

piec, lat 66; 5) Wezenko Wacław, rolnik, lat 68; 6) Jachimowiczowa Władysława, lat 30.

## PRZYBYLI DO WILNA:

Do hotelu Georges'a: Garbusiński Tadeusz dyr. banku z Warszawy; sen. Beczkowicz Zygmunt z Warszawy; Torchalski Zygmunt lekarz z Warszawy; kpt. Kulik Stanisław z Kraśnego n/Uszą; Łącki Mikołaj inspektor z Warszawy; Ciechulski Roman technik z Warszawy.

## OSOBISTE

— DYREKTOR KOLEI PANSTWOWYCH w Wilnie, inż. Kazimierz Falkowski, wyjechał 7 grudnia rb. do Warszawy w sprawach służbowych, gdzie zabawi kilka dni. Zastępstwo objął wicedyrektor Kolei Państw. inż. Stefan Mazurowski.

## GOSPODARCZA.

— CENY WĘGLA. W Starostwie Grodzkiem Wileńskim wczoraj rozpoczęła się konferencja w sprawie cen węgla, która to konferencja w dalszym ciągu odbywać się będzie w poniedziałek i ma na celu ustalenie cen węgla w związku z ostatnim dekretem ministerjalnym.

## WOJSKOWA.

— NAJBLIŻSZE DODATKOWE POSIEDZENIE KOMISJI POBOROWEJ wyznaczone zostało na 9 stycznia. Komisja urzędować będzie w gmachu przy ul. Bazylińskiej 2.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— POWSZECHNE WYKŁADY DLA WSZYSTKICH. Dziś, w niedzielę dnia 8 grudnia rb. odbędzie się w sali III Uniwersytetu (ul. S-to Janska) odczyt ks. prof. P. Nowickiego p. t. Jezyk i kultura Abisynji z cyklu „ABISYNJA I WSPÓŁCZESNE ZAGADNIENIE KOLONIALNE“.

Początek o godz. 19. Wstęp 20 gr. Młodzież płaci 10 gr. Szatnia nie obowiązuje.

— Posiedzenie Sekcji Historji Sztuki, które odbędzie się w dn. 10.XII (wtorek) punktualnie o 8 min. 10 wieczór w sali Seminarjum Archeologii Klasycznej U. S. B., ul. Zamkowa 11 (drugie podwórze w prawo) będzie miało nast. porządek dzienny: Kons. dr. Piwocki „Malowidła w Goźlinie“ i przyp. autor ks. Niemirowski; referat Jerzego Hoppena a) „Brama Sapieżyńska na Antokolu“; b) „Hanusz Trylner — mincer wileński“; Janusz Tlomakowski i W. Studnicki „Materiały do urbanistyki Wilna w wiekach dawnych“.

## RZEMIEŚNICZA

— WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FRYZJERÓW w Wilnie odbędzie się we śro de 14 grudnia rb. o godz. 20-ej (8 wiecz.) w I-o Ładu Związku, przy ul. Metropolitanej 1.

— WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO MURARZY I BETONIARZY w Wilnie odbędzie się we wtorek 10 grudnia rb. o godz. 16-ej (4 wiecz.) przy ul. Metropolitanej 1.

## ROZNE

— WYSTAWA POŚMIERTNA OBRAZÓW s. p. ALFREDA ZASTROWA jest otwarta dla zwiedzających codzień od godz. 10 do 4 a w soboty i niedziele od godz. 10 do 17 w salonach Kasy Garnizonowego. Wstęp 49 groszy, ulg 25, młodzież w grupach 10 gr.

— Nastroj święteczny przyczynia się do spotęgowania radości, odczuwanej wskutek wzajemnego obdarowywania się w wieczór wigilijny. Nie pomija się tej okazji, by czemkolwiek bądź wywołać objawy radości i zadowolenia, towarzyszące uczestnikom uroczystości rodzinnych, zwłaszcza wtedy, gdy gościnną pani domu pada do kawy znakomite ciasto lub wyśmienity tort OETKERA. Spożywając je z rozkoszą, odczuwa całe kółko nietajoną wdzięczność dla pani domu za doskonale pieczywo OETKERA, smaczne i lekkostrawne.

**SWETERKI** damskie  
**PULOWERY** męskie  
czyste wełniane  
MODNE — TANIO  
Skład galanterji i materiałów gorsetowych  
**R. OSZMIAN**  
Wilno, Rudnicka 13

## RYBY

SPÓŁDZIELNIA PRODUCENTÓW RYB  
ul. Kalwaryjska 11—3, tel. 147.  
Sklepy: Hurt — Rynek Stefański,  
Detal:  
1) Rynek Drzewny obok wagi magistrackiej,  
2) Rynek Łukiski obok wagi magistrackiej,  
3) Rynek na Zarzeczcu — Zarzeczcu Nr. 19.

## „Wesoły Murzyn“

W świeżo odrestaurowanej sali teatru przy ul. Ludwisarskiej Nr. 4 rozpoczyna w przyszłym tygodniu przedstawienia nowa impreza rewjowa p. t. „Wesoły Murzyn“. Dyrekcja zapewnia, że posiada pierwszorzędne siły artystyczne, co w połączeniu z kierownictwem literackim autora i kompozytora rewjowego p. Ref-Rena, ma no wej imprezie zapewnić wysoki poziom, bardzo zaś niskie ceny uczynią widowisko przystępne dla każdego.

A więc już za parę dni Wilno będzie miało dwie wielkie imprezy rewjowe. Czy nie za dużo? Niewątpliwie, tak. Pomimo to nową placówkę należy powitać sympatycznie; stworzy ona bowiem konkurencję istniejącej w sali miejskiej rewji i wywoła współzawodnictwo, na czem po winien dobrze wyjść poziom artystyczny przed siębiorstw. Publiczność — miejmy nadzieję — pójdzie do rewji lepszej, skazując gorszą na li kwidację. W wyniku pozostanie jedna rewja, o wyższym poziomie, o co w swoim czasie wal czyliśmy. Kto wyjdzie zwycięsko — rewja w sali miejskiej, czy „Wesoły Murzyn“ jest rzeczą obojętną.

Przy ischias (zapaleniu nerwu kulszowego) po zażyciu zrana naczco szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa następuje lek kie obfite wypróżnienie, powodujące przyjemne samopoczucie. Pytajcie się lekarzy.

## Teatr i Muzyka W WILNIE

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Popołudniówka! — Dziś, w niedzielę, dn. 8.XII o godz. 4-ej na przedstawieniu popołudnio wem tragedja Sofoklesa — „Król Edyp“. Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 8-ej w dalszym ciągu doskonale bawi tłumnie zbraną publiczność w Teatrze na Pohulance, wiele interesująca kome dja M. i F. Stuartów — „Szesnaściołtka“.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Ostatnie występy Elny Gistedt. Dziś, o g. 8.15 w. grana będzie po cenach propagandow ych stylowa op. Millöckera „Madame Dubar ry“. W roli tytułowej Elna Gistedt.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni“. — Dziś o g. 4 pp. ukaże się po raz ostatni świetna komedia muzyczna Laitaja „Mądra Mama“ z E.

Gistedt w roli głównej. Ceny propagandowe.

— Ada Sari w „Lutni“ wystąpi w piątek naj- bliższy. W programie arje operowe i pieśni.

— G. Fiteberg na koncercie w „Lutni“. — Wtorkowy wielki koncert symfoniczny wywoła żywe zainteresowanie. Jako dyrygent Wil. Orkiestry symfonicznej wystąpi znakomity kapel-

### TEATR „REWJA“.

— Dziś, niedziela, 8.XII (o g. 4.15, 6.45 i 9.15) ostatni dzień programu p. t. „Kaprys hiszpań- ski“. Jutro w poniedz. 9.XII premjera.

## KONCERT - BRIDGE rzena cz patronatu więziennego

W niedzielę 4 bm. o godz. 20-ej w sali Klubu Prawników ul. Mickiewicza 24 odbędzie się koncert przy łaskawym udziale znakomitego basą opery medjolańskiej i chicagowskiej p. F. Benoni'ego, artystów teatru Miejskiego na Pohulance, p. mec. Jodki oraz słu amatorskich.

Bilety do nabycia w dniu koncertu przy wej- ściu. Cena biletu 2 zł., ulgowy 1 zł.

Ze względu na cel koncertu oraz program impreza ta zasługuje na jak najszerzsze poparcie.

## RADJO WILNO

NIEDZIELA, dnia 8 grudnia 1935 r.

9.00: Czas i pieśń. 9.03: Gazetka roln. 9.15: Muzyka poranna. 9.40: Dzień. por. 9.50: Progr. dzienny. 10.00: Słynni śpiewacy. 10.30: Nabożeń stwo z kość. św. Krzyża. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Polakom na Litwie, wygl. red. Janusz Ostrowski. 12.15: Poranek muzyczny. W przerwie: 13.00—13.20 Fram. słuchowisko wy z dramatu Henryka Ibsena: „Hedda Gabler“ w opracowaniu prof. K. Górskiego. 14.00: Od czytanie opowiadania „Matka“ Wł. Stanisława Reymonta. 14.20: Koncert żywe. 15.00: Audyc ja dla wszystkich. 15.45: Przemówienie przed stawiciela Min. Rolnictwa i R. R. 16.00: Opo wiadanie dla dzieci. 16.15: Marsz różnych na rodów. 16.45: Cała Polska śpiewa. 17.00: Muzy ka taneczna. 17.40: Migawki regionalne — aud. muz.-słow. 18.00: Recital fortepianowy Janiny Familier-Hopnerowej. 18.30: Słuchowisko oryg. Jerzego Szaniawskiego „Zegarek“. 19.05: Prog ram na poniedziałek. 19.15: Koncert reklamo wy. 19.25: Wiad. sportowe. 19.30: Ordonówna śpiewa. 19.45: Co czytać? 20.00: Koncert w wyk. Kapeli Łowickiej. 20.30: Max Reger: Serenada op. 77 na flet, skrzypce i altówkę. 20.45: Wy jątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50: Dzień. wieczorny. 21.00: Na wesolej lwowskiej fali. — 21.30: Podróżujmy. 21.45: Wiad. sport. 22.00: Transm. fragm. meczu bokserskiego Warszawa — Hamburg. 22.25—23.30: Muzyka taneczna. W przerwie 23.00: Kom. met.

PRZED NABYCIEM RADJOODBIORNIKA WSTĄP DO FIRMY  
**„ESBROCK-MOTOR“ WILNO**  
Mickiewicza 23  
GOZIE SA DO NABYCIA Tel. 18 06  
**ULTRASELEKTYWNE  
RADIOODBIORNIKI**  
po niskich cenach i na dogodnych warunkach spłaty.

PRAKTYCZNE PODARUNKI NA GWIAZDKĘ  
tylko w **W. NOWICKI** Wilno 30  
D-mu H/P. Wielka 30  
Bluzeczki, sweterki, dzemparki, pulowery, kamizelki, szlafroki, bonżurki, pijamy, bielizna, chusteczki, rękawiczki, pończochy, skarpetki, szaliki, apaszki, krawaty, portfele, torebki, teki i t. d.  
Własna wytwórnia **OBUWIA**, pantofli rannych, treningowych i gimnastycznych.  
Obuwie narciarskie, łyżwiarские, sportowe.  
**Kalosze, śniegowce, wojski.**  
Ceny zniżone. Ceny zniżone.

**BIAŁY BARDZO TANI TYDZIEŃ**  
„TEKSTILPOL“  
SZYMON GOLDBERG  
Wilno, Rudnicka 29

Z WYKŁYM  
MIAŁEM WĘGLOWYM...  
opalać można skutecznie **wszystko-spalający**  
do centralnego ogrzewania  
**KOCIOŁ** pat. „Höntscha“  
Zmniejsza się przeto znacznie koszty utrzymania  
**Höntscha i S-ka, Sp. z o. o.**  
Odlewnia kotłów ogrzewalnych  
POZNAŃ — RATAJE 7  
Przedstawicielstwo:  
SZ. RUDOMIŃSKI, WILNO, ZAWALNA 28

**DOKTOR MED. Z. Trocki**  
Choroby wewnętrzne (spec. płuca)  
przyjm. 9—10 i 4—7 w.  
W. Pohulanka 1,  
telefon 22-16

**DOKTOR ZELDOWICZ**  
Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. powrócił od g. 9—1 i 5—8 w.

**DOKTOR Zeldowiczowa**  
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

**DOKTOR MED. N. WAŚNIEWSKI**  
Choroby weneryczne i skórne.  
Wilno, Mickiewicza 15 m. 25 (w podwórzu). Przyjmuje od 7—8 i 5—7

**DOKTOR MED. J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA**  
Ordynator Szpłt. Sawicz Choroby skórne, weneryczne kobiece Wileńska 34, tel. 18-66 Przyjmuje od 5—7 w.

**DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ**  
Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 19-68 Przyjm. od 8—1 i 3—8

**DOKTOR Wolfson**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67 Przyjm. od 9—12 i 5—8

„CERATUM“  
ul Rudnicka 2  
Polecza: śniegowce, kalosze, wojski, cerata, linoleum. Ceny fabr.

# Nasze Słoneczko

## WKRÓTCE BOSAMBO (W cieniu Abisynji)

Rewelacja doby obecnej w kinie **HELIOS**

**CASINO** | Dziś początek o 2-iej  
Wielki fascynujący film **szpiegowski**

# SEKRETY

## MARYNARKI WOJENNEJ („X 27“ na oceanie)

Niezwykłe emocjonujący film o miłości, poświęceniu i honorze żołnierza-marynarza.

**ZDRADA** — **ZABÓJSTWO** — **REWOLUCJA W SYST. WALKI NA MORZU**

Nad program: **Najnowsze dodatki.**

Początek seansów o g. 2—4—6—8—10.15

## **OGNISKO** | Wstrząs. dramat **DZIS** życiowy **Straceniec**

W rolach głównych **Firmin Gémier i Ivonne Hébert**

Nad program: **DODATKI DWIĘKOWE.** — Początek seansów codziennie o godz. 4-iej pp.

### MANEWRY — Radość! Tempo!



## Dzieci lubią JECOROL

Jecorol stosowany zamiast traw, jest smaczny i chętnie przez dzieci przyjmowany. Jecorol stosuje się przy krzywicy, skrofulach, sprzyja wzrostowi, powoduje przyrost wagi, poprawę apetytu, samopoczucia i zdrowia.

# JECOROL

BUKOWSKIEGO

### MANEWRY — nowy film polski

## Chcesz kupić lub sprzedać nieruchomość

miejska, podmiejska  
zwróć się do „**PRACUM**“  
Wilno, ul. Jagiellońska 6—23, tel. 24-22

## Narciarze!

wyborowe narty „Larisha“ na dogodnych warunkach nabędziecie wyłącznie w firmie „**Sport**“

## B. DINCES

Obecny adres: **Wielka 34**, tel. 20 16  
**Obok sklepu „Bata“**



### MANEWRY — powinien zobaczyć każdy

## Chorzy na płuca

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, zapalenie płuc, oraz kłuszkę powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **Fagosol**. Przy użyciu **Fagosolu** zmniejsza się kaszel. **Fagosol** dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. Rosenstadta, Warszawa, Plac Grzybowski 10.

### MANEWRY — najlepszy film!

## Podziw i zainteresowanie

wszędzie: w tłumie na ulicy, w teatrze, na dancingu, wzbudza pani, za którą unosi się w powietrzu smuga upajającego, wytwornego zapachu. Ta kobieta napewno używa stale wodę toaletową **FORVIL CINQ FLEURS**, która ma cudowny dar zacierania śladów zmęczenia, orzeźwia i oczyszcza cerę — a jednocześnie, stosowana stale, pozostawia w całym otoczeniu nieprzemijający, silny zapach najwspanialszych pięciu kwiatów.

## NAJWIĘKSZA, ŚREDNIA I NAJMNIEJSZA FIRMA

pragnąc zakończyć rok z dużymi zyskami powinna się obudzić z letargu i wykorzystać ostatni miesiąc

## GRUDZIEŃ

w celu zachęcenia Klienteli i wyprzedania nagromadzonych towarów, co można osiągnąć przeprowadzeniem szerokiej kampanii ogłoszeniowej za pośrednictwem

BIURA OGŁOSZEŃ  
**St. GRABOWSKIEGO**  
w Wilnie, ul. Garbarska 1, tel. 82



Jedyny koncert mistrzowski dn. 14 b.m. w **Sali b. Konserwatorium** (ul. Końska 1) Największy francuski skrzypek-wirtuoz, światowej sławy artysta **JACQUES THIBAUD**

W rewelacyjnym programie utwory Vitalisa, Mozarta, Francka, Szymanowskiego, Debussyego, Albeniza, de Falla. Przy fortepianie Tasso Janopoulo. Bilety już do nabycia w sklepie muz. „Filharmonja“ (Wielka 8). Koncert nie będzie powtórzony. Przez radio nie nadawany.

## Straszliwy wybuch śmiechu nastąpił na premierze przebojowej rewii w teatrze **WESOŁY MURZYN**

Przy ulicy **Lugwisarskiej nr. 4**

## NAD **BURZA ANDAMI**

Na tle centralnej wizji przyszłej wojny lotniczo-gazowej

## HELIOS | Ostatnie dni. Dziś początek seansów o godz. 2-iej Film tvsaca przygod. Największa rewelacja doby obecnej **OSTATNI POSTERUNEK (WALKA RAS)**

W rol. gl.: **Gary Grandt, Claude Rains, Gertruda Michael, Kathleen Burke.** Prod. Lubitscha Tajemnice angielskiego wywiadu. Wściekły atak słoni. Tragiczny romans oficera angielskiego Nad program: **Atrakcje** oraz tygodnik — najnowsze zdjęcia z terenów wojny w Abisynji

## PAN | Dziś początek seansów o g. 12-iej Najlepsza wytworna komedia polska

# MANEWRY MIŁOSNE

Nad program: **BUSTER KEATON** (Świetna komedia) oraz najnowszy **FOX.**

Bilety honorowe i bezpłatne nieważne.

## REWJA | Balkon 25 gr. Progr. Nr. 50 p.t. **KAPRYS HISZPAŃSKI**

Rewja w 2 cz. i 15 obr. z udziałem nowozaangażowanego piosenkarza **E. ZAYENDY** oraz całego zespołu artystycznego. Ponadto nadzwyczajna atrakcja regionalna: Występ góralskiego zespołu **Wojtki Harnasia—Podhalańskiego** (Stryk gaduła). Mistrz na listku bluszczy i harmonji góralskiej **Michał Piksa**, oraz kobziarz, baba podhalański **Józef Galica**. Codziennie 2 seanse: 6, 30 i 9 w. W niedz. i św. o 4,15, 6,45 i 9,15.

### MANEWRY — komedia muzyczna

**DO WYNAJĘCIA** lokal składający się z 3-ch pokoi ze wszelkimi wygodami przy ul. Mickiewicza 22. Informacje u dozorczy lub tel. 1225

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 3-pokojowe w pobliżu Sądu z wygodami, ciepło, słoneczne, zostanie odremont. Tartaki 19 (róg Ciasnej) O warunkach tamże m. 4. lub telefon 3 52

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 6-cio pokojowe, suche, ciepłe, słoneczne z balkonem, odremontowane. Wileńska 25 m.9.

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie 6 pok. ze wszelkimi wygodami odremont. ciepłe, suche, słoneczne. Zakretowa 5. m. 3.

**MIESZKANIA** 4 pok. z wszelkimi wygodami przy z. Bernardyńskim 10 oraz 5 pok. z wszelkimi wygodami przy ul. J. Jasińskiego 6.

**MIESZKANIE** 5-pokojowe ze wszelkimi wygodami przy ul. J. Jasińskiego 18 (w pobliżu Sądu Okręgow.). Dowiedz. Trocka 4 m. 1.

**2 POKOJE** słoneczne ze wszelkimi wygodami, z meblami lub bez. Może być używalność kuchni. Nie drogą. (Sierakowskiego 14 m. 1.

**1 lub 2 POKOJE** ze wszelkimi wygodami do wynajęcia. Dowiedzieć się ul. Słowackiego Nr. 22 w sklepie spożywczym.

**DO SPRZEDANIA** posesja drewniana z 3 ch domów, 4 mieszk. 2, 3 i 4 pokojow., wolne od ochrony lokatorów. Plac wł., ziemi 3100 m<sup>2</sup> do rzeki, położony na Antokolu bliżej rynku. Cena 9500 zł. Inform.: ul. Mickiewicza 46 m. 9 od godz. 3—4 pp.

**SYPIALNIA** jesionowa, polerowana styl „Moderne“ model z 1936 roku.

**JADALNIA** styl „Moderne“ Wyrzedaż różn. mebli Wzorowe warsztaty Subocz 19. tel. 198

**PIANINA** i fortepiany nowe i okazjone pierwszorzędnym firm sprzedaje na dogodnych warunkach **H. ABELOW** Niemiecka 22 (front)

**Agentów** chrześcijan do sprzedaży kos, brzytwy i t. p. po wsiach poszukujemy. Dobry zarobek zapewniony. Zgłoszenia Łódź, skrytka 443.

**Inteligentna** panna (rosjanka, ze śr. wykształc.) poszukuje pracy (języki: rosyjski i francuski) Zgłoszenia do Kurjera pod „T. J.“

### ZAKŁAD FRYZJERSKI

**„BORYS“** BAKSZA 1 wykonuje wszelkie roboty w zakresie fryzjerstwa wchodzą, trwałą ondulację parowym aparatem „Pu a“, manicure, roboty perukarskie, farbowanie włosów.

**Odstąpię** niedrogo z powodu wyjazdu jadłodajnię w dobrym punkcie z wyrobioną klientelą, oraz mieszkanie 3-pokojowe, także sprzedaje się kredens, szafa, komoda, zegar, cenne obrazy, beczki i wiele in rzeczy domowego użytku. Dowiedzieć się: ulica Św. Ignacego 10 m. 5

**ZGUBIONE** w dniu 1 grudnia 1935 r. legitymacja służbowa za Nr. 111 i upoważnienie do przeprowadzania lustracji przedsiębiorst. na rok 1935, wydane przez Izbę Skarbową w Wilnie na imię Witolda Nalewajko — niniejszym unieważnia się.

Rutynowany **buchalter - bilans.** poszukuje stałej lub godzinowej pracy. Przyjmie zarząd domami, ewentual. jakiegokolwiek bądź zajęcie biurowe za najskromniejsze wynagrodzenie. Zgodzi się na wyjazd. Kalwaryjska 84 m. 3, dla J. G.

**DOKTOR Zaurman** choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-76 Przyjm. od 12—2 i 4—8

**AKUSZERKA Marja Laknerowa** Przyjmuje od 9 — 7 w. ul. J. Jasińskiego 5 — 18 róg Ofiarnej (obok Sądu)

**AKUSZERKA Śmiałowska** przeprowadziła się na ul. Wielką 10—7 także gabinet kosmet., usuwa zmarszczki, brodawki, kurzajki i węgry

**AKUSZERKA M. Brzezina** masaż leczniczy i elektryzacje Zwierzyniec, T. Zapa, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

**TAŃCÓW** „modern“ wycza prof. E. Kolakowska - Śmiełowska. Komplety Rytmoplastyki tanecznej dla pań i dzieci Zapisy: g. 10—12 i 16—20. W. Pohlanka 19—12a

**Panowie!** kto pragnie oduczyć się palenia papierosów — żądać prospektu i artykułu. Cena 4 zł. Za skutek ręcz. Jan Szewczyk, Cieszyń, Śląsk.

### MANEWRY — wdzięk młodości!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadstane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.